



# m

## magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ  
nr 51/52 (236/237) 23 grudnia 2011 r.  
DODATEK BEZPŁATNY | ISSN 1896-8104

## Z pomocą dla Zosi

Ok. 3 tys. zł - tyle uzbierali uczniowie Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach dla chorej Zosi podczas koncertu zorganizowanego w „Camei”. Był hip hop, breakdance, muzyka etniczna, jojo i zonglowanie piłkami, a także pokaz ognia.

Czytaj na str. 3m

## Na bal do Nowego Miasta 31 XII

Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście zaprasza na bal sylwestrowy. Impreza w sobotę 31 grudnia rozpocznie się o godz. 19.00. Do tańca przygrywać będzie zespół „Hag-Art”. Cena biletu wynosi 125 zł od osoby. Można je nabyć w biurze GOK-u. Kontakt pod nr tel. 603/706-885.

udziału wynosi 120 zł od pary. W sprawie rezerwacji należy kontaktować się pod nr tel. 667/994-091.

(Is)

21 stycznia. Bilety w cenie 120 zł od pary można nabyć pod nr tel. 663/678-169 lub (62) 740-14-02.

(Is)

## KINO

Jarocin  
ul. Gołębia 1,  
tel. (62) 747-11-19

## Sylwester w Kruczynie 31 XII

Rada sołecka zaprasza na sylwestra z zespołem „Full Music” do Kruczyna. Koszt udziału wynosi 190 zł od pary (z konsumpcją). Początek zabawy o godz. 19.00. Szczegółowych informacji udziela i bilety sprzedaje softys Marek Banaszak pod numerem telefonu 667/907-137.

(kg)

## Pożegnanie starego roku w Łuszczanowie 31 XII

Na pożegnanie starego roku wraz z zespołem „Prima” zaprasza Ochotnicza Straż Pożarna w Łuszczanowie. Impreza rozpocznie się o godz. 19.00 w sali wiejskiej. Cena biletu wynosi 200 zł od pary (z pełną konsumpcją). Kontakt w sprawie rezerwacji pod numerami telefonów 691/415-265 lub 692/359-141 albo osobiście - ul. Długa 19.

(Is)

## Na zabawę sylwestrową do Chrzana 31 XII

Na zabawę sylwestrową w sali wiejskiej w Chrzanie zapraszają rada sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich. Początek sobotniej imprezy o godz. 20.00. Do tańca przygrywać będzie DJ Darius. Bilety w cenie 120 zł od pary można nabyć pod nr tel. (62) 740-36-07 lub (62) 740-36-16.

(Is)

## Wieczorek taneczny w Prusach 14 I

Na wieczorek taneczny zaprasza w sobotę 14 stycznia rada rodziców Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Prusach. Do tańca przygrywać będzie zespół „Grand”. Koszt

## Zabawa z nagrodami 14 I

Na zabawę karnawałową w Woli Książęcej zaprasza 14 stycznia rada rodziców działająca przy gimnazjum. Tradycyjnie organizatorzy przygotowali moc atrakcyjnych nagród. Impreza rozpocznie się o godz. 19.00. Bilety w cenie 120 zł od pary. W sprawie rezerwacji można dzwonić pod nr 696/188-866 lub 605/231-221.

(akf)

## 21 I Gospodynie z Dąbrowy zapraszają na tańce

Na zabawę karnawałową do miejscowego domu kultury zaprasza Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie. Zabawa w sobotę 21 stycznia rozpocznie się o godz. 19.00. Do tańca przygrywać będzie zespół „Samers”. Bilety w cenie 120 zł od pary (z pełną konsumpcją) można nabyć pod nr tel. (62) 740-04-75.

(Is)

## 28 I Zabawa karnawałowa „Jarzębinki”

Dyrekcja i rada rodziców Publicznego Przedszkola nr 6 „Jarzębinka” w Jarocinie zapraszają w sobotę 28 stycznia na zabawę karnawałową do restauracji „Kasyno”. Początek o godz. 20.00. Do tańca będzie przygrywał zespół „Twix”. Koszt biletu - 150 zł od pary (konsumpcja w cenie). Organizatorzy przewidują wiele atrakcji. Rezerwacji można dokonywać osobiście w sekretariacie przedszkola lub pod nr tel. (62) 747-21-50.

(ann)

## PRZED NAMI

## Karnawał dla nieco starszych 18 I

Na „Karnawałowe Spotkanie Seniorów” zaprasza w środę 18 stycznia zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. Impreza odbędzie się w restauracji „Klubowa”. Koszt udziału wynosi 40 zł (członkowie PZERiI) i 45 zł (niezrzeszeni). Zapisy w biurze związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

(Is)

## Z zespołem „Two Boys” w Woli Książęcej 21 I

Udana zabawa przy muzyce granej „na żywo”, dobra kuchnia oraz loteria fantowa - to główne atrakcje imprezy karnawałowej organizowanej przez radę rodziców Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej. Odbędzie się w sali wiejskiego domu kultury w sobotę

## Nowa strona uniwersytetu

Zarząd Jarocińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku informuje, że od nowego roku ulega zmianie adres strony internetowej. Informacje na temat działalności stowarzyszenia można znaleźć pod adresem: jutw-jarocin.cba.pl

(Is)

## W JOK-u

15 stycznia, godz. 20.00 - program „Czerń czy biel” w wykonaniu kabaretu „Ani Mru Mru”, bilety - 45 zł

Organizatorów imprez prosimy o ich zgłaszanie w redakcji (osobiście, telefonicznie (62) 747-15-31 lub mailem na adres: redakcja@jarocinska.pl, l.sokowicz@jarocinska.pl) DO PIĄTKU poprzedzającego kolejne, wtorkowe wydanie „Gazety Jarocińskiej”.

## Muzyczna uczta w Krośnicach

Centrum Kultury w Krośnicach (gmina Milicz, województwo dolnośląskie) szykuje muzyczną ucztę dla wszystkich wielbicieli instrumentów klawiszowych, gitarzystów basowych i elektrycznych oraz perkusistów i solistów.

Od 3 do 5 lutego 2012 roku na terenie Centrum Edukacyjno-Turystyczno-Sportowego w Krośnicach odbędą się warsztaty muzyczne prowadzone przez topowych wykonawców i zarazem pedagogów polskiej sceny muzyki rozrywkowej. Zajęcia poprowadzą m.in.: Anna Serafińska - wokalistka jazzowa, pedagog muzyczny, dr nauk sztuk pięknych w zakresie wokalistyki na Akademii Muzycznej

w Katowicach, Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej; Wojciech Pilichowski - czołowy basista sceny polskiej i światowej, od wielu lat współorganizator ogólnopolskich warsztatów muzycznych (warsztaty w Muzycznej Opczarni w Jaworkach, Blues nad Bobrem, Końskie, Krzyżowa); Tomasz „Żaba” Mądzielewski - perkusista, na stałe związany z zespołami: Pili-chowski Band, Mrozu, Doriń, Furia Futrzaków, Wilson Square. W trakcie trzydniowych warsztatów, w zależności od ilości chętnych i stopnia ich muzycznego zaawansowania, stworzone zostaną grupy (klasy) muzyczne. Zajęcia prowadzone będą dwa razy dziennie po około 2-3 godz. dla każdej

klasy, organizowane będą także tzw. zajęcia „combo”, czyli całych zespołów złożonych z uczestników. Ostatniego dnia muzycznej uczty odbędzie się koncert finałowy.

- Nasza oferta kierowana jest nie tylko do osób, które działają w jakichś projektach muzycznych, ale również dla tych, którzy chcieliby sprawdzić swoje siły w gronie innych muzyków - tłumaczy pomysłodawca projektu, Wojciech Pilichowski. - Udział w warsztatach może wziąć każdy, bez względu na wiek czy miejsce zamieszkania. Wierzę, że zarówno warsztaty, jak i prowadzący będą dla wszystkich uczestników pozytywnym bodźcem do dalszej pracy w kierunku rozwijania

swych predyspozycji muzycznych - mówi dyrektor Centrum Kultury w Krośnicach, Joanna Monastyrka. W czasie trzydniowych warsztatów zostaną stworzone następujące klasy muzyczne: klasa wokalna, klasa gitary basowej, wykłady i „combo”, klasa instrumentów klawiszowych, klasa perkusji, klasa gitary elektrycznej, klasa nagłośnienia scenicznego oraz klasa domowego studia nagrań. Koszt udziału w warsztatach wynosi 100 zł; organizatorzy przygotowują również dla uczestników specjalną ofertę z noclegiem i wyżywieniem. Zapisy oraz wszelkie pytania dotyczące warsztatów należy kierować na adres e-mail: promocja@cets.com.pl

## magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ

Nakład: 10 000 egz.

BIURO WYDAWCÓW PRASY



ADRES REDAKCJI  
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a  
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31  
e-mail: redakcja@jarocinska.pl  
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Piotr Piotrowicz  
p.piotrowicz@jarocinska.pl

I Z-CZ REDAKTORA  
NACZELNEGO  
Aleksandra Piarczyk  
a.piarczyk@jarocinska.pl

II Z-CZ REDAKTORA  
NACZELNEGO  
Anna Legowicz-Gogoliewicz  
a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kalisz  
j.kalisz@jarocinska.pl

GINIA JAROCIN  
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl  
POWIAT JAROCIŃSKI  
Anna Koneczna, a.koneczna@jarocinska.pl  
GINIA JARACZEWO, RELIGIA, KULTURA  
Lidia Sokowicz, l.sokowicz@jarocinska.pl  
GINIA KOTLIN  
Elżbieta Rzepczyk, e.rzepczyk@jarocinska.pl  
GINIA NOWE MIASTO, ZDROWIE, REPORTAŻ  
Anna Kopras-Fijolek, a.fijolek@jarocinska.pl  
GINIA ŻERKÓW, GOSPODARKA  
Anna Koneczna, a.koneczna@jarocinska.pl  
INTERNET, MULTIMEDIA  
Karol Górski, k.gorski@jarocinska.pl  
DZIAŁ SPORTOWY  
Przemysław Szaszula, p.szaszula@jarocinska.pl  
WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grzyzna Cychnerska, Piotr Ignasiak, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE  
(62) 749-86-46  
Dariusz Fijolek  
d.fijolek@jarocinska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz  
b.piotrowicz@jarocinska.pl  
Barbara Dzierła  
b.dzierla@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY  
Jarocin, ul. Wolności 1a  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak (506/338-922)  
a.antczak@jarocinska.pl  
Angelika Włodarczyk (509/082-772)  
a.wlodarczyk@jarocinska.pl  
Paulina Horbacz

DIENNIKARZ DYŻURNY  
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ  
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00  
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ  
JaraczeWO, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78  
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA  
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT  
Karolina Piechalak (62) 747-15-31  
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnienie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.



### „ARTUR RATUJE GWIAZDKĘ” 3D

Kluczem całej historii jest opowieść pełna klasycznych świątecznych elementów - komicznie dysfunkcyjna rodzina i nieoczekiwany bohater czyli najmłodszy syn Mikołaja - Artur. Problem pojawia się, gdy jedno z setek milionów dzieci nie dostało prezentu.

20 - 21 grudnia, godz. 16.00, 17.45, 22 grudnia, godz. 15.30, 17.15  
cena biletu 22 zł, ulgowy 18 zł (młodzież ucząca się do 26 lat, emeryci), 15 zł (dzieci do lat 10)

### „SZPIEG”

W Cyrku (tak agenci mówią o MI6 - brytyjskiej służbie wywiadowczej) działa głęboko zakonspirowany podwójny agent, który ma dostęp do najbardziej poufnych danych brytyjskiego wywiadu. George Smiley, tocząc walkę z czasem, poprowadzi śledztwo, które ujawni największy skandal w historii brytyjskich tajnych służb.

20 - 21 grudnia, godz. 19.30, 22 grudnia, godz. 21.00  
cena biletu 15 zł (normalny), ulgowy 12 zł (młodzież ucząca się do 26 lat, emeryci)



22 grudnia, godz. 19.00  
cena biletu 7 zł

### „LAPONSKA ODYSEJA”

W ramach cyklu: Czwartkowa Akademia Filmowa

Komedia o Janne - facecie, który mieszka w Japonii i robi karierę żyjąc z zasiłku. Jego dziewczyna - Inari jest zmęczona tym życiowym nieudacznictwem. Daje chłopakowi ostatnią szansę. Jeśli nie uda mu się do świtu kupić dekodera cyfrowego, ona odchodzi.

### „PRZYGODY TINTINA” 3D

Perypetie młodego, ciekawego świata podróżnika i reportera Tintina i jego wiernego psa Snowy'ego. Zafascynowany starożytną zagadką próbuje znaleźć klucz do jej rozwikłania.

23 grudnia, godz. 16.00  
25 - 28 grudnia, godz. 16.00  
29 grudnia, godz. 17.00  
cena biletu 22 zł, ulgowy 18 zł (młodzież ucząca się do 26 lat, emeryci), 15 zł (dzieci do lat 10)



25 - 26 grudnia, godz. 18.30, 20.30, 27 - 28 grudnia, godz. 18.00, 20.00  
29 grudnia, godz. 21.00, 30 - 31 grudnia, godz. 19.00  
1 stycznia, godz. 16.00, 20.00, 2 stycznia, godz. 17.30  
3 - 4 stycznia, godz. 17.30, 5 stycznia, godz. 21.00  
cena biletu 15 zł (normalny), ulgowy 12 zł (młodzież ucząca się do 26 lat, emeryci)

### „80 DNI”

W ramach cyklu: Czwartkowa Akademia Filmowa

Przed wielu laty Axun i Maite łączyła nastoletnia przyjaźń. Później jednak każda poszła inną drogą. Maite zrobiła karierę jako pianistka. Axun wyszła za mąż i wiodła spokojne życie na prowincji. Wszystko zmienia się po przypadkowym spotkaniu w szpitalu.

29 grudnia, godz. 19.00  
cena 7 zł

## KONCERT W CAMEI

## Hip-hopowo dla Zosi



Zosię czeka wkrótce przeszczep - kolejne osoby przyłączają się, by pomóc dziewczynce

- *Chcieliśmy pomóc* - mówią wychowawczynie Anna Adamska i Sławomir Adamiak, dyrektor Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

- *Półtora roku temu zorganizowaliśmy pierwszy koncert - wtedy poświęciliśmy Julce ze Sławoszewa. Teraz przyłączyliśmy się do akcji pomocy Zosi* - dodaje dyrektor szkoły. W zorganizowanie imprezy w restauracji „Camea” w Jarocinie zaangażowały się dwie klasy - trzecia i czwarta - logistyczne. Udało się też pozyskać przychylność sponsorów. Dzięki temu uzbierano w sumie ok. 3 tys. zł, w tym 1.920,59 zł - ze sprzedaży biletów. Część środków pochodziła ze zbiórki zorganizowanej przez pracowników jarocińskiego szpitala.

Na uczestników spotkania czekały występy hip hop, pokazy muzyki etnicznej, breakdance, jojo, zonglowania piłkami i ognia. - *Zawsze warto pomagać. Nigdy nie wiadomo, kiedy nam będzie potrzebna pomoc. Być może wtedy i do nas ktoś wyciągnie dłoń. W naszej szkole organizujemy również inne imprezy i akcje dla potrzebujących - zbiórki zakrętek (na wózek inwalidzki), zabawek dla dzieci z domu dziecka, karmy dla psów ze schroniska w Radlinie, a także oddawanie krwi* - dodaje Sławomir Adamiak.

Wdzięczni za wsparcie byli rodzice Zosi, którzy wraz z nią byli na koncercie. - *Bardzo wszystkim - organizatorom, sponsorom, młodzieży, tym, którzy przyszli i okazali serce, dziękujemy* - mówią Katarzyna i Mikołaj Durscy. (akf)

## Zgłosili się, by ratować życie

- *Dzisiaj ktoś może potrzebować pomocy, a jutro my. Trzeba po prostu tak zrobić* - podkreślił Tomasz Kazuś.

Fundacja „Ogród Marzeń” i PCK w Jarocinie zaapelowały do jarociniaków o udział w akcji „Cud dla Zosi” - 2-letniej dziewczynki z Noskowa, która przeszła już czternaście transfuzji krwi. Jest chora na bardzo rzadką chorobę genetyczną - niedokrwiłość Fanconiego. Uratować ją może tylko przeszczep szpiku.

- *Ja wcześniej już o tym myślałam - skoro to nic nie kosztuje, a komuś może uratować życie, to dlaczego nie pomóc? Nie ma się nad czym zastanawiać* - dodała Lilianna Kazuś. - *Dłaczego? Bo człowiek ma serce. A jak się patrzy na takie malutkie dziecko, przed którym jeszcze wszystko, to po prostu gardło ściska, serce pęka. Człowiek chce pomóc. Jak tylko może* - przyznała Maria Pera z Osieka.

46 osób zgłosiło się, by zostać po-

tencjalnym dawcą, wśród nich wiele małżeństw. - *Może dla Zosi, a może dla innego dziecka, bo może się okazać, że szpik „odpowiada” akurat komuś innemu, kto też czeka na jedyny ratunek* - powiedział Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie. - *Ludzie są świadomi, że to nie jest decyzja na rok czy na dwa, ale do 60-ego roku życia. W każdej chwili możemy otrzymać telefon, może się okazać, że ktoś gdzieś czeka na nasz szpik. Ważne jest, by pamiętać - jeśli zmienimy nazwisko czy adres - by zgłaszać te informacje do regionalnego centrum krwiodawstwa.*

Ci, którzy chcieliby też pomóc, mogą się nadal zgłaszać w każdy wtorek, w punkcie pobierania krwi w klasztorze oo. franciszkanów, w godz. od 8.20 do 11.00. - *Pomoc klasztoru jest bardzo ważna. Ludzie przyznają, że tu jest im łatwo dotrzeć* - dodał prezes PCK.

(akf)



Wśród kandydatów na potencjalnych dawców były też małżeństwa. Wszyscy podkreślali, że bardzo chcą pomóc

## Nosków dla Zosi

Zbiórkę pieniędzy na pomoc chorej Zosi przeprowadzono w Noskowie z inicjatywy radnych - Edmunda Kowalczyka i Stefana Pawlaka.

- *Roznosiliśmy informacje o zimowym utrzymaniu dróg i o tym, że można wysyłać bezpłatne sms-y o tym, co się dzieje w gminie* - mówią radni. - *Przy okazji mówiliśmy o tym, że postanowiliśmy przeznaczyć nasze grudniowe*

diety na rzecz małej Zosi. Ludzie chętnie przyłączyli się do akcji i postanowili też pomóc.

W sumie zebrano 4.080 zł. - *Rada sołecka przeliczyła pieniądze, spisaliśmy protokół i przekazaliśmy pieniądze rodzicom dziewczynki* - dodają radni. - *W ich imieniu podziękowania przekazał podczas mszy św. nasz ksiądz proboszcz Jarosław Kaczmarek.*

(akf)

## Koncert dla „Ogrodu Marzeń”

Świąteczny koncert dla fundacji „Ogród Marzeń” zorganizowała w żerkowskim gimnazjum Joanna Wojciechowska.

Kolędy i pastorałki oraz świąteczne piosenki zaprezentowały dzieci i młodzież, które przyłączyły się do akcji. Jedną z atrakcji wieczoru był występ zespołu Black-Body Theory z Jarocina.

Laureaci i wszyscy uczestnicy konkursu plastycznego na plakat promujący koncert otrzymali upominki ufundowane przez fundację.

(akf)



Black-Body Theory wystąpił w mikołajkowych strojach. Na zdjęciu - razem z innymi młodymi artystami, którzy zaśpiewali podczas koncertu

258,30

złotych

Uzbierano podczas koncertu na rzecz fundacji „Ogród Marzeń”

## ZAKRĘTECZKA DLA TOME CZKA



## 3,5 TONY ZAKRĘTEK

Przez 2 miesiące Fundacja „Ogród Marzeń” zebrała 3,5 tony zakrętek.

- *To chyba rekord świata, a wszystko dzięki dobrym ludziom, którzy nie ustają w odkręcaniu. Bardzo im za to dziękujemy* - mówi Anna Kopras-Fijolek, wiceprezes Fundacji. Jeszcze tylko 1,5 tony i ZGO w Jarocinie przekaze Fundacji 5 tys. złotych, za które będzie można wykupić turnus rehabilitacyjny w ośrodku „Zabajka” dla Tomka Gluzy z Panienki. Chłopiec ma 5 lat, nie mówi, nie chodzi, często choruje. Na turnusy rehabilitacyjne powinien jeździć przynajmniej 6 razy w roku. Wielodzietnej rodziny nie stać jednak na to.

Życzymy cudownych Świąt Bożego Narodzenia, przepięknych miłością i radością. Świąt, w których ciepło dobrych uczynków, będzie rozgrzewać serca. Niech Nowy Rok przyćmi szczęściem wszystkie minione lata.

## MOŻESZ NAM POMÓC SPEŁNIAĆ MARZENIA DZIECI.

DOŁĄCZ DO NAS. ZOSTAŃ WOŁONTARIUSZEM LUB WPLĄC DOWOLNĄ KWOTĘ NA NASZE KONTO Fundacja „Ogród Marzeń”, 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-15-31, 508-318-924 Bank Spółdzielczy w Jarocinie nr rachunku bankowego: 76 8427 0009 0029 9055 2000 0001

FUNDACJA „OGRÓD MARZEŃ” JEST ORGANIZACJĄ POZYTYWU PUBLICZNEGO. NR KRS: 0000370997



## Z NASZYCH STRON

Auto wjechało pod pociąg.  
2 osoby nie żyją

Citroen, którym jechały dwie osoby, zderzył się z szynobusem na przejeździe kolejowym we Włostowie, koło Krobi. Pasażer auta zginął na miejscu, kierowca zmarł w szpitalu. Policja bada okoliczności wypadku.

Do tragicznego zdarzenia doszło około 18.15, na niestrzeżonym przejeździe we Włostowie. Taką nazwę nosi stacja kolejowa nieopodal Chwałkowa, na drodze w kierunku Krobi.

Osobowy Citroen wjechał tam wprost pod szynobus relacji Leszno - Ostrów Wielkopolski. Samochodem podróżowali dwaj bracia, mieszkańcy Krobi. Jeden z nich, mimo podjętej reanimacji, zmarł na miejscu. Kierowca - krobski radny Józef Musielski - w stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala. Mimo wysiłków lekarzy mężczyzna zmarł. Ruch pociągów był wstrzymany przez około 2 godziny.

Gostynia

## Noworodek w reklamówce?

Noworodka zawiniętego w reklamówkę znaleziono w łazience jednego z mieszkań przy ul. 56 Plk. Piechoty Wlkp. w Krotoszynie.

Dziecko przyszło na świat najprawdopodobniej w sobotę 10 grudnia ok. godz. 20.00. Poród odbywał się za zamkniętymi drzwiami jednego z mieszkań w Krotoszynie. Nie wiadomo, czy pogotowie zawiadomili domownicy, sama kobieta czy może ktoś obcy zaniepokojony odgłosami dochodzącymi z mieszkania. Kiedy służby medyczne pojawiły się na miejscu, zastały makabryczny widok. Noworodek miał leżeć w łazience, zawinięty w reklamówkę. - Dyspozytor pogotowia ratunkowego zawiadomił policję, że w jednym z mieszkań w Krotoszynie kobieta urodziła dziecko. I matka i dziecko zostały przewiezione do szpitala. To wszystko co teraz mogę powiedzieć - zastrzega Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Na szczęście dziecko żyje. Zostało przetransportowane do placówki w Poznaniu. Jednak, jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, wykryto u niego wadę serca.

W sprawie jest wiele pytań i niejasności. Dlaczego ciężarna kobieta nie trafiła wcześniej do szpitala? Dlaczego rodziła dziecko w łazience? Czy ktoś towarzyszył jej podczas porodu? W jakich warunkach maleństwo przyszło na świat? Kto zajął się przecięciem pępowiny? - Czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia i tego, jak do niego doszło, są prowadzone pod nadzorem prokuratury. Ze względu na charakter zdarzenia nie mogę udzielać szczegółowych informacji - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp. Nie chce też ujawniać, przynajmniej na razie, czy i jakie zarzuty mogą zostać postawione rodzicom noworodka. - Jest na to za wcześnie - kwituje Janusz Walczak.

Krotoszyńska

Chcieli wręczyć łapówki  
drogówce - teraz grozi im  
więzienie

200 zł to kwota, jaką chciał dać gostyńskim policjantom kierowca samochodu dostawczego. 13 grudnia Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Gostyniu pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w wideorejestrator na krajowej „12”. Kilka minut po godzinie 17.00 zauważyli jadącego z dużą prędkością dostawczego peugeot. Auto zostało zatrzymane. Policjanci poinformowali kierowcę, 40-letniego Andrzeja P., mieszkańca województwa lubelskiego, że zostanie na niego nałożony mandat karny w kwocie 500 zł i 10 punktów karnych. Pouczyli go również o prawie do odmowy przyjęcia mandatu. Kierowca chciał załatwić sprawę po „swojemu” i pod wycieraczkę coś wsunął. Funkcjonariusze odsunęli wycieraczkę i zauważyli dwa banknoty o nominale 100 zł każdy. Andrzej P. trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty. Został przesłuchany przez miejscowego prokuratora.

Tydzień wcześniej w Pleszewie zatrzymano kierowcę ciągnika siodłowego marki Daf. A wszystko zaczęło się od przejechania na czerwonym świetle skrzyżowania na ul. Hallera. Świadkami wykroczenia byli policjanci ruchu drogowego. Kiedy funkcjonariuszom udało się zatrzymać niefrasobliwego kierowcę, mężczyzna został poinformowany, że za popełnione wykroczenie otrzyma mandat karny. Mieszkaniec Warszawy postanowił sprawę załatwić w inny sposób. W dowód rejestracyjny włożył banknot 100 zł, dodając: „dogadamy się”. Policjantom to się nie spodobało. Wtedy warszawiak zmienił zdanie i okazał skruchę. Było na to jednak już za późno - przewieziono go do komendy i osadzono w izbie zatrzymań. Kierowca przyznał się do zarzucanych mu czynów, tj. przekupienie funkcjonariuszy policji.

Obu mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Gostynia Pleszewa

## PŁOTKI

ZADOWOLONY  
PRZEWODNICZĄCY RADY

W trakcie posiedzenia komisji w Nowym Mieście, po przeanalizowaniu propozycji podwyżek dla niepedagogicznych pracowników oświaty, przewodniczący rady Janusz Janicki zapytał: - Czy jakieś odmienne zdanie usłyszę wśród radnych? Nie słyszę. To fajnie!

(akf)



## GORĄCO SIĘ ZROBIŁO!

Na posiedzeniu komisji w Nowym Mieście przewodniczący rady Janusz Janicki został... zaskoczony przez radną Julię Rzepkę. W pewnym momencie radna powiedziała: - Ostatnio trochę gorąco się zrobiło między mną a panem przewodniczącym... Chyba się nie do końca zrozumieliśmy.

- Nie przypominam sobie... - stwierdził Janusz Janicki.

- Na ostatniej komisji! - nie dawata za wygraną radna.

(akf)

## OŁÓWKIEM PO HISTORII



Okazuje się, że najprostsze narzędzia są najbardziej skuteczne. Wie o tym dobrze przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andrzejak, który ołówkiem z gumką zmienia bieg historii, wymazując co nieco z porządku obrad żerkowskiej rady...

(ann)

KOORDYNATOR BYŁ  
W PRACY, ALE GO NIE BYŁO

Dziennikarz zadzwonił do Krzysztofa Roszaka, koordynatora Jarocińskich Linii Autobusowych. Zapytał, dlaczego nowiutkie autobusy stoją cały dzień w zajezdni.

- Nie wiem, czy stoją, czy nie, bo mnie nie było dzisiaj w pracy - błyskawicznie odparł radny. Sęk w tym, że kilka godzin wcześniej witał się z dziennikarzem w korytarzu siedziby spółki. A może redaktorowi się tylko przywidziało? - Nie... Tak... Tzn. z rana byłem, to żeśmy się minęli, ale potem już nie - wytłumaczył Roszak.

(igi)

## Obiektywnie



13 grudnia 2011, rynek w Jarocinie. 30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Inscenizacja przygotowana przez Muzeum Regionalne w Jarocinie, JOK oraz uczniów z Zespołu Szkół Ponagimnazjalnych nr 2 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Fot. Bartek Nawrocki

## MIKOŁAJKI W KRUCZYNI

Ze Śnieżynką,  
Choinką i Reniferem

Ponad dwie godziny trwała mikołajkowa zabawa w Kruczynie

Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście nad Wartą zorganizował spotkanie mikołajkowe dla dzieci, które uczęszczają do świetlic opiekuńczo-wychowawczych na terenie gminy.

Tym razem odbyło się ono w sali wiejskiej w Kruczynie. Na dzieci czekała niespodzianka - zabawa ze Śnieżynką, Choinką oraz Reniferem,

którzy przybyli z Klubu Małego Muzyka Art And Music z Poznania. Po krótkiej przerwie przyszedł czas na poczęstunek. Dzieci zjadły się mandarynkami, cukierkami i parówkami w cieście. Do swojej ekipy dołączył w końcu sam św. Mikołaj, który rozdał upominki i ruszył do wspólnej zabawy.

Oprac. (akf)

## Tylko trzy szkoły i organizatorzy



Fot. Marta Dopierała

W dziewiętnastej edycji konkursu „Tradycje i zwyczaje Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku” wzięły udział jedynie trzy placówki. Organizatorem w tym roku był Zespół Szkół w Potarzycy. Uczniowie musieli zaprezentować krótkie przedstawienie ukazujące zwyczaje świąteczne, w których motywem przewodnim była choinka. Sprawdzona została także wiedza o tradycjach bożonarodzeniowych i noworocznych. Ocenie podlegały również wykonane przez dzieci łańcuchy na choinkę. Najlepszy wynik uzyskała Szkoła Podstawowa nr 5 w Jarocinie (na zdjęciu). Kolejne miejsca zajęły jarocińska „trójka” oraz podstawówka z Witaszyc.

(Is)



Fot. Lidia Sokowicz

## Policjant przyszedł po św. Mikołaju

Do Przedszkola Publicznego nr 1 „Stokrotka” w Jarocinie zawitał św. Mikołaj wraz z dwoma „reniferami”. Każdy z oddziałów przygotował dla nich po jednej świątecznej piosence. Po występach przyszedł czas na ustalenie, kto z przedszkolaków był grzeczny, a kto nie. Okazało, że gość dysponuje szczegółową listą z nazwiskami tych, którzy nie chcą słuchać wychowawczyń albo biją się z koleżankami i kolegami. Były przeprosiny

i publiczne deklaracje poprawy zachowania. Św. Mikołaj nie wręczał prezentów, gdyż zostawił je pod choinkami na każdym z oddziałów. Po jego wyjściu w przedszkolnym holu pojawił się ubrany w mundur i mikołajową czapkę asp. Aleksander Szczepański - rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie, który rozdał dzieciom odblaskowe światełka.

(Is)



Fot. Piotr Ignasiak

## Przedszkolaki kolędują z rodzicami

Dzieci z przedszkola nr 1 w Jarocinie rozpoczęły w ubiegłym tygodniu cykl wigilijnych spotkań z rodzicami. Wspólne kolędowanie odbywa się razem ze szkołą muzyczną „Yamaha”, z którą placówka

współpracuje od września. Na środę zaplanowano finałowe spotkanie. Przedszkolaki zaprezentują jasełka, a potem zjedzą z rodzicami wigilijny obiad.

## OGŁOSZENIA

WESOLYCH ŚWIAT

**ORIGINAL PŁOMYK**®

**CENTRUM ŚWIEC I ZNICZY**  
wiązanki, stroiki, sztuczne kwiaty, świece

**Godziny otwarcia:**  
pn- pt: 8 - 17  
so: 9 - 14

**ZAPRASZAMY  
ZAPRASZAMY**

Oferujemy **bezpłatne szkolenie z zakresu REJESTROWANIA I PROWADZENIA WŁASNEJ FIRMY**

Otrzymaśz **380 zł netto** za udział w szkoleniu oraz zwrot za dojazd autem/PKP/PKS w obie strony.

## Szkolenie skierowane dla:

- mieszkańców powiatów jarocińskiego, średzkiego, śremskiego, wrzesińskiego
- osób bezrobotnych i niepracujących, które utraciły pracę w ciągu ostatnich 6 miesięcy w winy pracodawcy.

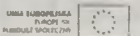
## Dodatkowo:

- zajęcia w formie praktycznej, w dogodnych godzinach
- indywidualne porady z zakresu pisania biznes planu i planowania działalności gospodarczej
- **wszystkie materiały szkoleniowe bezpłatnie.**



## Zadzwoń lub przyjdź!

63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18  
(61) 28 64 964 wew. 103  
dotacje@euronauka.eu



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Sklep Futra  
SKÓRY Odzież**

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 11  
(przy dworcu PKS), tel. (61) 285-63-69  
Czynne od 9.00 do 18.00  
sobota od 9.00 do 15.00

**POLECAMY:**

- Najnowszą kolekcję kożuszków damskich i męskich naturalnych
- duży wybór futer długich i krótkich
- szale, kołnierze futrzane, czapki
- **SKÓRY** - nowa kolekcja damskie i męskie (duży wybór) marynarki, żakiety, płaszcz, kurtki
- garsonki - **WYPRZEDAŻ**

USŁUGI KUŚNIERSKIE

**Kupię maciory,  
knury, tuczniki  
bydło rzeźne  
i sztuki na ubój  
z konieczności**

**SUPER  
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki  
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427,  
512 572 752

**KUPIĘ  
BYDŁO RZEŹNE**

krowy (do 5.30)  
byki HF (do 7.20),  
MM (do 7.70)

oraz bydło na ubój z konieczności

Płatność gotówką lub przelew 1 dzień

Jalówki hodowlane i użytkowe  
- od 6 m-c cielności

tel. 508/223-035, (65) 575-18-48

POLSKA SIEĆ DROGERII



www.vica.pl



Rodzinnych, ciepłych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wielu sukcesów  
w nadchodzącym Nowym Roku  
życzą  
Zarząd i Pracownicy  
Polskiej Sieci Drogerii Vica

Jarocin

ul. Wrocławska 22

Gostyń

ul. Powstańców Wlkp. 46

Rawicz

ul. Wojska Polskiego 16

**ZARZĄD POWIATU W JAROCINIE**

informuje, że

na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie  
przy Al. Niepodległości 10-12 oraz przy ul. Kościuszki 10  
wywieszono zostały **OGŁOSZENIA** Zarządu Powiatu w Jarocinie

o **wykazie** lokalu użytkowego usytuowanego w budynku  
przy ul. Zacisznej 1, przeznaczonego do oddania w najem,

**wykazie** pomieszczenia garażowego przy ul. Hallera 8  
przeznaczonego do oddania w najem,

**wykazie** lokali użytkowych przy ul. Kościuszki 16  
przeznaczonych do oddania w najem,

**wykazie** nieruchomości zabudowanej przy ul. Hallera 8  
przeznaczonej do sprzedaży.



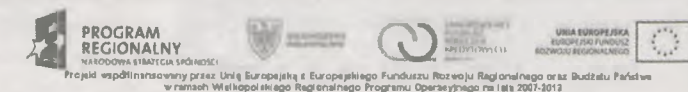
**PH KONRAD**

**SKUP JAŁOWIC  
HODOWLANYCH  
I UŻYTKOWYCH  
CIELNE 5-8 MIESIĘCY**

**SZYBKE PŁATNOŚCI**

tel. 602 123 766

86 215 11 15 wew. 22



## PRZEDSIĘBIORCO! NIE PRZEGAP SWOJEJ SZANSY NA ROZWÓJ I SUKCES!

Przedsiębiorco! Jeśli prowadzisz działalność  
gospodarczą na terenie Wielkopolski, ubiegasz się  
o kredyt, a nie posiadasz wymaganych przez Bank  
zabezpieczeń - zgłoś się do

**SAMORZĄDOWEGO FUNDUSZU PORĘCZEŃ  
KREDYTOWYCH SP. Z O.O. W GOSTYNIU,**

ul. Rynek 6, 63-800 Gostyń,

tel. (065) 572-36-33, www.fundusz.gostyn.pl

**SPRAWDŹ NAS!**

**JESTEŚMY NAJTAŃSI, NAJSZYBSI  
I PROFESJONALNI!**

Samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. zajmuje się poręczaniem kredytów mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, dzięki swoim działaniom, wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom przedsiębiorców, wspiera ich rozwój, przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia, a także do rozwoju lokalnego rynku.

W 2010 roku Fundusz przystąpił do projektu JEREMIE i pozyskał środki, dzięki którym lokalni przedsiębiorcy mogą liczyć na jeszcze większe wsparcie i korzyści.

W tym celu została opracowana wspólna oferta z instytucjami finansowymi, aby szybciej i taniej zabezpieczać kredyty bankowe.

**SPRAWDŹ OFERTĘ W**

**Samorządowym Funduszu Poręczeń Kredytowych  
Sp. z o.o. oraz w PKO Banku Polskim!**



Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00  
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO  
SZYBY**

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 714 288,  
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

**SKUP**

**TUCZNIKÓW,  
MACIOR, BYDŁA  
ORAZ  
BYDŁA POURAZOWEGO**

PŁATNE GOTÓWKĄ  
LUB SZYBKIM PRZELEWEM

TEL. 880 203 189

www.nasiona-cebuli.pl

www.cebula-dymka.pl

www.sadzeniaki-ziemniaka.pl

**NAJLEPSZA OFERTA W KRAJU**

Centrum Nasionne-M. JAZIC  
**Kuchary, gm. Gołuchów**

Tel. 504-936-183

**AUTO  
SZYBY**

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ  
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE  
DOJAZD DO KLIENTA**

- przyciemnianie ATRAKCYJNE CENY  
- naprawa odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55  
**TEL. 660/252-097**

**OLEJ NAPĘDOWY**

tel. 62 741-15-81

**KWITOWSKI**

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ  
DO KLIENTA**

**KUPIĘ  
BYDŁO  
POURAZOWE**

Termin płatności 3 dni

tel. 508/223-035,  
(65) 575-18-48

**SKUP  
BYDŁA**

na ubój z konieczności

PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

tel. 607 544 147  
603 034 940

**Maszyny  
do napraw  
obuwia**

Sprzedaż  
lub dzierżawa

tel. 603-708-628 | www.irteh.pl



Wszystkim  
naszym obecnym  
i przyszłym  
Klientom  
życzymy  
zdrowych  
i wesołych  
Świąt Bożego  
Narodzenia  
oraz  
dostatniego  
Nowego Roku

 ROLMEX

Cielcza, ul. Sienkiewicza 53a  
63-200 Jarocin  
tel. (62) 749-37-23, (62) 749-38-75

**MATERIAŁY BUDOWLANE - NAWOZY - OPAŁ  
ŚRODKI PRODUKCJI ROLNEJ - WYROBY HUTNICZE**



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
wielu głębokich i radosnych przeżyć,  
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości  
oraz błogosławieństwa Bożego  
w każdym dniu nadchodzącego Roku**

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych: al. Niepodległości 14, ul. Św. Ducha 43b,  
ul. Wrocławska 15 (Galeria Jarocińska), os. Konstytucji 3 Maja 14



**Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
spędzonych w ciepłe domowego ogniska  
oraz spełnienia planów zamierzonych na nowy 2012 rok  
obecnym i przyszłym klientom**

życzy zarząd i pracownicy spółki ARTBUD

  
**ARTBUD**

## DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)  
oraz pogotowie pracy  
(23.00 - 8.00)

▶ Od poniedziałku  
19 grudnia  
do niedzieli 25 grudnia  
„CENTRUM”  
Jarocin  
ul. Wojska Polskiego 44  
(62) 747-05-37

▶ Od poniedziałku  
26 grudnia  
do niedzieli 1 stycznia  
„MEDIQ”  
Jarocin  
ul. Sienkiewicza 1a  
tel. (62) 505-20-41

Od poniedziałku 2 stycznia  
do niedzieli 8 stycznia  
„STYLOWA”  
Jarocin, ul. Paderewskiego 3a  
tel. 519/109-064

## WIECZORYNKA

Ambulatoryjna i Wyjazdowa,  
Nocna i Świąteczna Opieka  
Lekarska i Pielęgniarska  
w Jarocinie  
Jarocin, ul. Szpitalna 33  
tel. (62) 747-22-39

## TU POMAGAJĄ

OŚRODEK TERAPII  
UZALEŻNIENI

w Jarocinie, ul. Kościuszki 18  
tel. (62) 747-15-22  
czynny od poniedziałku do piątku  
w godz. 9.00 - 20.00  
Terapia dla osób uzależnionych  
i członków ich rodzin. Interwencja  
kryzysowa dla ofiar przemocy.

## KLUB ABSTYNENTA

czynny od wtorku do piątku  
i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00  
w Skarbczyku (Jarocin, Park 1)

## GRUPA AA „OAZA”

spotyka się w każdy wtorek  
w godz. 18.00 do 20.00  
w Skarbczyku

## GRUPA AA „SERAFIN”

spotyka się w każdy czwartek  
w godz. 18.00 do 20.00  
w klasztorze o.o. franciszkanów  
Jarocin, ul. Franciszkańska 3

## GRUPA AL-ANON

dla rodzin spotyka się  
w każdy wtorek  
w godz. 18.00 do 20.00  
w Skarbczyku

## GRUPA AA „PROMYK”

w Jaraczewie, Rynek 5A  
w każdy poniedziałek, godz. 18.00

## KLUB ABSTYNENTA „FENIKS”

w Jaraczewie, pełni dyżur w każdy  
czwartek, w godz. 18.00 - 20.00

## PUNKT KONSULTACYJNY

dla rodziców oraz młodzieży  
eksperymentującej i uzależnionej  
od alkoholu i narkotyków działa  
w każdą sobotę na terenie  
Ośrodka Terapii Uzależnień  
w Jarocinie, ul. Kościuszki 18  
w godz. 9.00 do 13.00  
informacja telefoniczna  
(62) 747-15-22

## PUNKTY KONSULTACYJNE

dla osób z problemami alkoholowymi  
i członków ich rodzin:

## KOTLIN

ul. Dworcowa 27 - przychodnia lekarska  
punkt konsultacyjno-informacyjny  
dla osób uzależnionych od alkoholu  
i narkotyków oraz ich rodzin, a także  
dla ofiar przemocy w rodzinie  
Czynny jest w każdą pierwszą i trzecią śro-  
dę miesiąca, w godz. od 15.30 do 17.00

## ŻERKÓW

tel. (62) 740-20-42  
punkt konsultacyjny ds. uzależnień  
ul. Mickiewicza 6 (1 piętro)  
czynny w środy, w godz. 17.00 - 19.00

## JARACZEWO

tel. (62) 740-80-13  
czynny w pierwszy i trzeci  
wtorek miesiąca, w godz. 17.00 - 19.00  
ośrodek zdrowia w Jaraczewie

## RUSKO

tel. (62) 740-02-60  
czynny w drugi i czwarty  
czwartek miesiąca, w godz. 17.00 - 19.00  
ośrodek zdrowia w Rusku

## O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ PRZY BOŻONARODZENIOWYM STOLE

## Na zdrowe święta

▶ Chudy twaróg, jogurt, lampka czerwonego wina i spacer - to kilka kroków do zdrowia po świątecznym obżarstwie.

Wartość odżywcza wybranych  
potraw świątecznych

piernik z bakaliami  
**100 g / 372 kcal**

rolada z masą makową  
**100 g / 353 kcal**

keks z bakaliami  
**100 g / 381 kcal**

sernik z rodzynkami  
**100 g / 340 kcal**

karp smażony  
**100 g / 225 kcal**

ryba w galarecie  
**100 g / 140 kcal**

barszcz z uszkami  
**talerz / 100 kcal**

kompot z suszu  
**szklanka / 200 kcal**

Podczas zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia warto pamiętać i przestrzegać zasad racjonalnego żywienia. Świąteczne potrawy mogą być lekkie, nie tracąc tradycyjnego smaku. - *Można, przygotowując je, ograniczyć ilość dodawanego tłuszczu - radzi dietetyk Beata Prządka. - Zamiast smażonego karpia podać karpia w galarecie, zamiast śledzia w śmietanie - śledzia w sosie jogurtowym. Zamiast majonezu dodać do salatek sos jogurtowy, do sernika zamiast tłustego - dodać chudego twarogu.* Takie zmiany ochronią nas przed niekontrolowanym przyrostem masy ciała.

lowanym przyrostem masy ciała.

Jak przyznaje dietetyczka - zwykle tracimy jednak zdrowy rozsądek i ulegamy świątecznemu obżarstwu. Najważniejszą zasadą to - nie przesadzać z ilością. Z drugiej strony nie należy popadać w skrajności i przeliczać wszystkich kalorii. - *Zasada umiaru nikomu jednak na pewno nie zaszkodzi. Potrawy świąteczne można przygotować zresztą w taki sposób, aby nie odczuć objawów przejedzenia. Nie zapominajmy o warzywach i owocach w formie surówek i sałatek. Ograniczyć*

*należy słodycze - dodaje Beata Prządka.*

Jak najlepiej ugasić pragnienie np. po zjedzeniu solonego śledzia? W pierwszej kolejności - wodą. - *Jest najbardziej neutralnym napojem, wskazanym dla wszystkich organizmów - tłumaczy dietetyczka. - Polecam również herbaty ziołowe i owocowe, szczególnie mięcie, rumianek, tymianek oraz imbir. Napojami, które wzbogacają dietę w cenne witaminy i składniki mineralne, są soki owocowe i warzywne. Jednak należy zachować umiar w spożyciu soków owocowych, gdyż*

*dostarczają one sporo kalorii. Bardziej polecane są soki warzywne - są mniej kaloryczne. Wszystkie soki są źródłem flawonoidów, wykazują działanie alkalizujące na organizm, co ma duże znaczenie dla zachowania równowagi kwasowo-zasadowej oraz zawierają kwasy organiczne poprawiające trawienie. Bardzo dobry wpływ na trawienie mają zioła - w formie przypraw oraz herbat. Warto więc sięgnąć po kminek, tymianek, majeranek, rozmaryn, bazylię, goździki czy imbir.*

Dla lepszego trawienia

warto wypić kieliszek czerwonego wytrawnego wina. - *Pamiętajmy jednak o umiarze, ponieważ alkohol wypijany w większych ilościach wywołuje znacznie więcej skutków ubocznych niż moglibyśmy przypuszczać - przestrzega dietetyczka.*

Równie ważna, jak ilość i rodzaj zjadanych w czasie świąt pokarmów oraz wypijanych płynów, jest aktywność fizyczna. Dlatego trzeba tak zaplanować świąteczne dni, aby część czasu przeznaczyć na spacer lub inną formę aktywności fizycznej.

ANNA KOPRAS-FIJOLEK

Bezpiecznie  
w samochodzie

W trudnych warunkach dobrze sprawdzają się szkła z powłoką antyrefleksyjną. Redukują one niepożądane odbłaski światła na powierzchni soczewek okularowych - np. te spowodowane przez reflektory innego pojazdu lub nawierzchnię jezdni. Zapewnia

to lepszą widoczność oraz zwiększenie kontrastu. Dzięki temu widzimy wyraźniej, bez oślepiających refleksów, a do tego oczy mniej się męczą, co jest niezwykle istotne np. podczas nocnej jazdy. Najnowocześniejsze powłoki antyrefleksyjne zapewniają też wyższą odporność na zarysowania, ułatwiają czyszczenie soczewek okularowych i usuwanie z nich smug bądź kropelek wody.

Warto zdać sobie sprawę, że właśnie podczas zapadającego zmroku mogą ujawniać się wady wzroku, z których wcześniej nie zdawaliśmy sobie sprawy. Jeśli zauważamy, że podczas nocnej lub wieczornej jazdy zaczynamy gorzej widzieć, jest to znak, że czas udać się na kontrolę do okulisty. Być może potrzebujemy okularów, które będą nam służyły wyłącznie do prowadzenia samochodu.

Oprac. (akf)

## Mniejszy brzuch w cztery tygodnie

Średnia redukcja obwodu brzucha u wszystkich uczestników programu Slim Belly w ciągu 4 tygodni to aż 10 cm.

- *Początkowo byłam sceptycznie nastawiona, ale przekonałam się, że warto było spróbować. Osiągnęłam widoczne efekty w 4 tygodnie. Nigdy nie podejrzewałam, że jeszcze coś mi pomoże - przyznaje jedna z uczestniczek zajęć w Atlas Fitness Club w Jarocinie.*

Program Slim Belly jest kombinacją treningu wytrzymałościowego i prostych zasad żywieniowych. Trening ze Slim Belly trwa 30 - 40 mi-

nut, 3 razy w tygodniu. Obok redukcji obwodu brzucha, specjalna technika zmiennego ucisku dba również o jędrność skóry i jej lepszy wygląd. Program skierowany jest do wszystkich w wieku od 16 do 66 lat, którzy w krótkim czasie chcieliby znacznie pozbyć się tłuszczu i zmniejszyć obwód brzucha.

Badania przeprowadzone przez Instytut Doradztwa Medycznego i Sportowego w Wiedniu potwierdzają, że dzięki zastosowaniu Slim Belly możliwa jest nawet 8-krotnie wyższa redukcja tłuszczu, czyli zmniejszenie

o dwa rozmiary garderoby w ciągu 4 tygodni. - *Podjęcie decyzji o rozpoczęciu Slim Belly to najlepszy pomysł na utrzymanie formy wakacyjnej, święta, postanowienie noworoczne, wiosenne ćwiczenie czy przygotowania do lata - podkreśla menadżer Wojciech Wiśniewski.*

Trwają zapisy do nowej grupy. Zgłoszenia oraz bliższe informacje można uzyskać w Atlas Fitness Club na ul. Sportowej 6 w Jarocinie lub pod numerem telefonu: (62) 747-53-93, 513/ 360-015.



Fot. Sergey Kaligancov - Fotolia

PROMOCJA



**m**  
**magazyn**  
NA ŚWIĘTA

## Palikot chce legalizować marihuanę i bimber

s.17m



## Rockowi księża

s.12 i 13m



## Na planie Rancza

s. 24 - 27m



## Jak Chudecki zwiedził 92 kraje

s.18 i 19m



**przepisy,  
horoskop,  
krzyżówka  
święteczna**



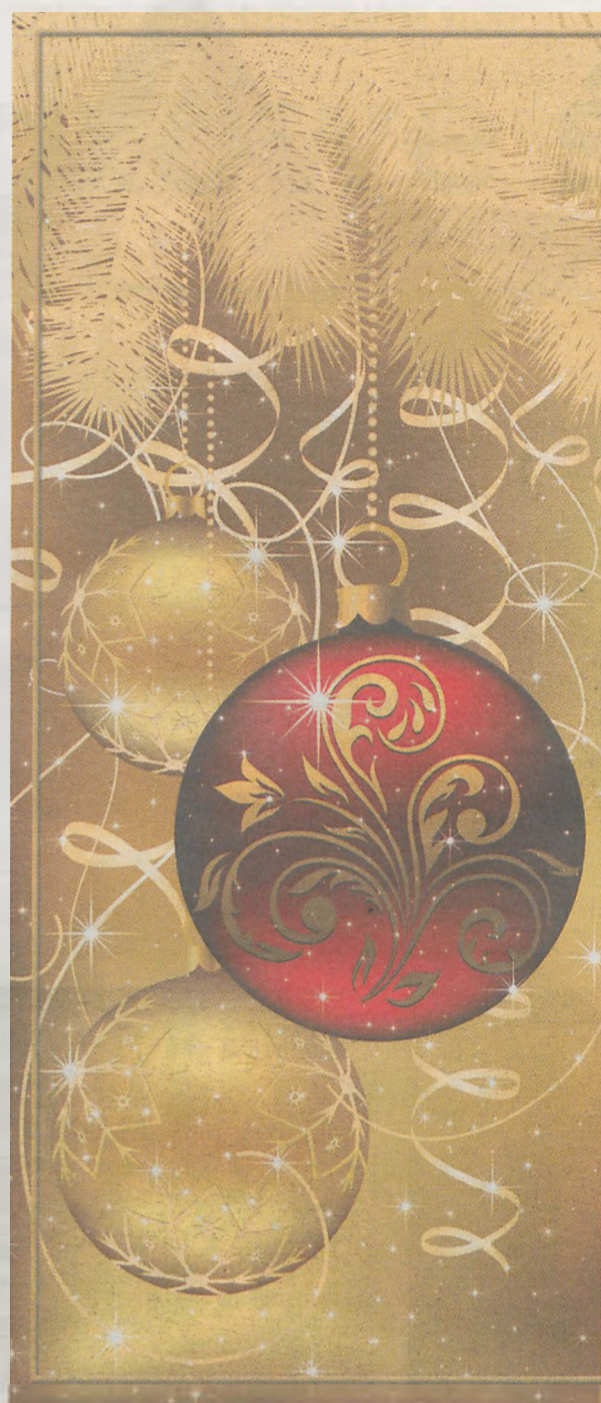
*Życzę by nadchodzące święta Bożego Narodzenia przyniosły Państwu szczęście i pomyślność.*

*Niech moc wiary doda siły i otuchy w zmaganiu się z codziennością, a Nowy Rok będzie czasem spokoju i realizacji osobistych zamierzeń.*

**Maciej Orzechowski**  
Poseł na Sejm RP

**Życzenia Zdrowych,  
Spokojnych,  
Pełnych Rodzinnego  
Ciepła i Radości  
Świąt Bożego Narodzenia**

składa  
OKNOBUD  
Witaszyczki 36a



*Niech radość i pokój  
Świąt Bożego  
Narodzenia  
towarzyszą wszystkim  
przez cały Nowy Rok.  
Życzymy, aby  
był to Rok  
szczęśliwy w osobiste  
doznania,  
spełnił zamierzenia  
zawodowe i społeczne  
oraz by przyniósł  
wiele satysfakcji  
z własnych dokonań.*



Jarociński  
Fundusz  
Poręczeń  
Kredytowych

**Serdeczne życzenia  
dla Klientów  
wielu radosnych  
doznań z okazji Świąt  
Bożego Narodzenia,  
wszystkiego co najlepsze  
w każdym dniu  
nadchodzącego  
Nowego Roku.**

życzy  
właściciel  
i pracownicy  
Stacji Paliw  
**BETIA**



*Życzymy wszystkim  
naszym Klientom  
miłych, zdrowych  
i spokojnych  
Świąt Bożego  
Narodzenia  
oraz szczęśliwego  
2012 roku*



FIRMA HANDLOWA  
HURT DETAL  
Izabela Solińska

sklep KOMFORT

P.H.U. „MONIKA”  
Mieczysław Soliński

P.P.H.U. „MONIKA & PIOTRUS”  
Karol Matuszak

63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6

Naszym Klientom, Partnerom, Sympatykom i Przyjaciołom  
zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz dalszej miłej współpracy w Nowym 2012 Roku  
w imieniu Dalkia Jarocin Sp. z o.o.

życzy Prezes Zarządu  
Dariusz Musiał

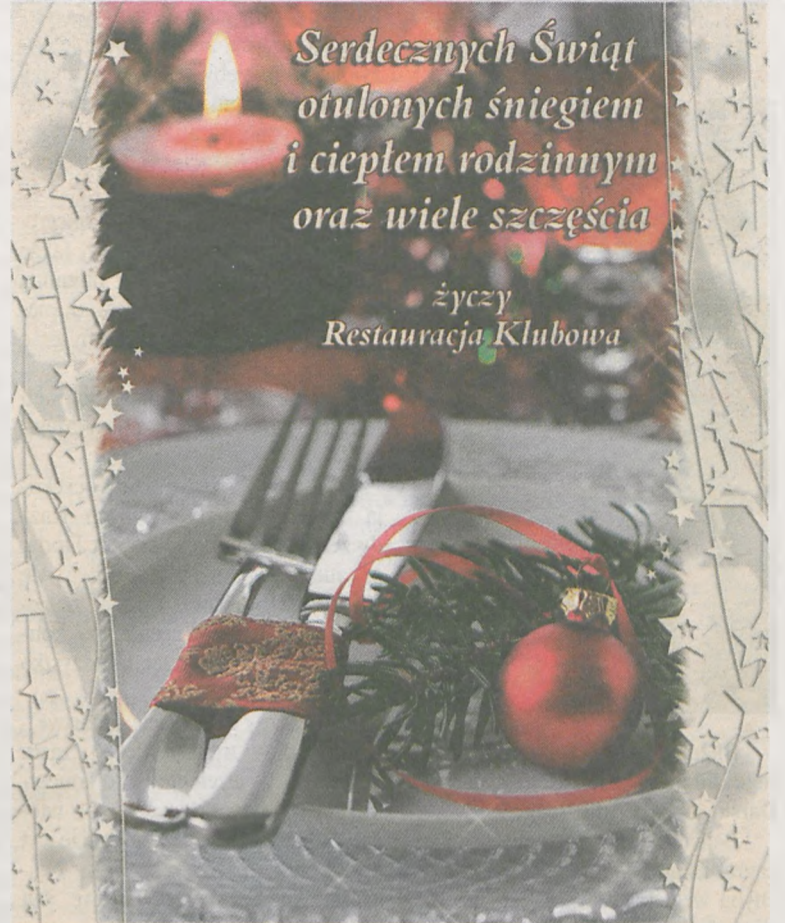


**Dalkia**  
Jarocin

Dalkia Jarocin Sp. z o.o.  
ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

*Serdecznych Świąt  
otulonych śniegiem  
i ciepłem rodzinnym  
oraz wiele szczęścia*

życzy  
Restauracja Klubowa



SALA BANKIETOWA  
K&M GLINKOWSCY

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz zbliżającego się Nowego Roku  
pragniemy złożyć  
Naszym Klientom i Przyjaciołom  
serdeczne życzenia  
wielu sukcesów, radości, uśmiechów

Właściciele

Jaraczewo, ul. Kolejowa 18, tel. 508/325-372

PIEKARNIA - CIASTKARNIA  
PIEK-POL  
Krzysztof Filary  
Piekarnia z tradycjami

Wszystkim  
naszym Klientom  
składamy z okazji  
zbliżających się  
Świąt Bożego  
Narodzenia  
oraz Nowego Roku  
najserdeczniejsze  
życzenia  
zdrowia, spokoju  
i wszelkiej pomyślności



Polecamy szeroki asortyment wyrobów  
Nowe Miasto, ul. Rynek 21  
filia Żerków, ul. 700-lecia 4a,  
tel (62) 740-39-86

Świąt wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek.  
Nowego Roku spełniającego  
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,  
wiary, szczęścia i powodzenia.

Zarząd i Pracownicy  
„Szpitala Powiatowego w Jarocinie” Sp. z o.o.



Zdrowych  
spokojnych  
Świąt  
Bożego  
Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego  
Nowego  
Roku

życzy  
Okręgowa  
Stacja Kontroli Pojazdów  
przy Ośrodku Techniki  
Leśnej w Jarocinie



Rozmowa z księdzem  
**Konradem Rapiorem**



**Blżej wam do Behemota, którego liderem jest Adam „Nergal” Darski, czy do Arki Noego?**

Behemot... Hm... to chyba jakieś zagraniczne... (śmiech). Tak, tak, to chyba węgierski zespół jest. Ale nie wiem dokładnie, nie znam się. Chyba jednak blżej nam do Arki, bo to polski zespół. Mamy polską prezydencję w Unii Europejskiej, trzeba promować naszych. Jednak Arka Noego. (zartuje - przyp. red.)

**Pinokio Brothers wystąpili w „Dzień Dobry TVN”, „Pytaniu na śniadanie” oraz programie „Kawa czy herbata”. Macie parcie na szkło?**

Zdecydowanie nie. Jakby pan redaktor wiedział, jak wygląda nabór do telewizji, to ta odpowiedź byłaby dla pana oczywista. Jak kończą się wykrety i wymówki, to już trzeba pojechać...

**To proszę mnie uświadomić, jak - w waszym przypadku - wygląda nabór do telewizji?**

Dzwoni pani i mówi, że chciałyby nas zaprosić na środę. Ja się nie zgadzam. Pani nie daje za wygraną i za chwilę znów dzwoni. To może w kolejną? No, też nie. Mnóstwo zajęć itp. Aż w końcu kobieta wytupie swoje...

**Zgodziliście się dla świętego spokoju?**

Nie o to chodzi, ale to też nie jest tak, że czekam na telefon z telewizji.

**Ja również zabiegałem o spotkanie przez kilka tygodni. Jest ksiądz bardzo zajęty.**

Trzeba ustalić pewne priorytety w życiu. Pierwszym jest osobiste uświęcenie i posługa kapłańska, której elementem jest działalność Pinokio Brothers. Bycie w telewizji, w gruncie rzeczy, może mieć niewiele wspólnego z ewangelizacją, a o to nam głównie chodzi. Oczywiście wiadomo, że jak tam jesteśmy, to nie opowiadamy kawałów i nie przebieramy się za klaunów. Jest to jakaś forma ewangelizacji, ale istotne jest oddziaływanie bezpośrednie. Najpierw kontakt indywidualny, np. spotkanie lub koncert. W takich przypadkach wytwarza się pewna chemia. Dzisiaj na telewizję bardziej się zerka niż ogląda. Dlatego nie wkładam w to tyle energii. Ludzie mają parcie, żeby się promować, z tego żyją. W moim przypadku to jest pewna ewentualność, która może zaistnieć, ale nie musi.

**Artyści chcą, żeby ludzie przychodzili na ich koncerty. Telewizja może być dla was dodatkową reklamą.**

Nigdy nie robiliśmy koncertu sami. To nie jest tak, że ja siedzę z telefonem i oferuję komuś nasze wy-

stępy. To do nas ludzie dzwonią. Nie możemy przyjmować tych wszystkich propozycji. Nie mogą sobie pozwolić na to, żeby grać koncerty trzy razy w tygodniu, mając obowiązki katechetyczne, parafialne itd.

**Nie wyjeżdżacie w trasy koncertowe?**

Nie, ale wyjeżdżamy na koncerty w różne części kraju. Graliśmy także za granicą. Paradoksalnie, najmniej występowałem w Poznaniu, dopiero w ostatnim roku zaczęliśmy grać „u siebie”.

**Gracie w kościołach, domach kultury? Odpłatnie czy charytatywnie?**

Wiadomo, że ludzie oczekują koncertów charytatywnych. Każdy zespół tak ma, czy się jest Dodą, czy nie i trzeba się z tym liczyć. Ale należy też brać pod uwagę, że zespół musi jakoś dojechać na koncert. Trzeba kupić sprzęt, to wszystko utrzymać.

Są okresy w kościele „martwe”, gdzie mamy trochę więcej czasu. Wiadomo, że jeżeli chodzi o koncertowanie to odpada styczeń, bo wtedy jest kołęda. W Wielkim Poście jest podobnie - mamy rekolekcje. Największe natężenie koncertowe jest latem. Prawda jest też taka, że muzyka, którą gramy najlepiej nadaje się w plener. Wtedy najlepiej brzmi. W kościołach gramy koncerty akustyczne. Przestrzeń sakralna nie nadaje się do takiej muzyki.

**Muzyka rockowa nie pasuje do kościoła?**

To nie jest tak, że nie pasuje. Dla Boga to nie byłby problem, ale dla pewnej osoby już może być.

**A konkretniej?**

Może to będzie ekstremalny przykład, ale wyobraźmy sobie taką sytuację. Umarł człowiek na ulicy. Miał zawał przy jakimś ulicznym słupku. Przypadkowi przechodnie nie mają z tym miejscem żadnej więzi emocjonalnej, ale osoba z rodziny zawsze będzie pamiętać. To będzie dla niej miejsce symboliczne. Gdy pies coś zrobi w tym miejscu, to mi to nie zrobi różnicy, bo przecież gdzieś musi, ale rodzinie tego zmarłego serce pęknie.

**Czyli nie chcecie prowokować?**

Po prostu nie chcę grać tego typu muzyki w kościele, bo uważam, że to nie jest dobre miejsce. Gdy idzie się na basen, to zakłada się kąpielówki, a nie garnitur, ale jak idziesz do opery, to już kąpielówek raczej nie założysz.

**Kto przychodzi na wasze koncerty?**

Trudno powiedzieć. Nie wiem, czy przychodzą osoby wierzące, czy nie. Przychodzą ci, którzy chcą. Przekrój wiekowy jest bardzo szeroki. Głównie jest to młodzież. Jeżeli jesteśmy zaproszeni na festyn parafialny, to wiadomo, że tam są wszyscy. Jeżeli są to dni miasta, to jest podobnie. Nie ma sytuacji, żeby się ktoś krzywił lub wychodził.

Mieliśmy niedawno koncert w Jaraczewie (powiat jarociński). Było dużo ludzi, a był to tylko nasz koncert. Chyba z 80% obecnych to były osoby starsze. Nie organizowała tego parafia, nie było ogłoszeń na mszach świętych, a mimo tego przyszły. W pewnej chwili nawet chciałem zmienić repertuar, ale pomyślałem, że zaryzykujemy i udało się.

**Zmienić repertuar?**

Tak. Wybrać utwory bardziej gładkie, przyswajalne dla ucha. Ale ryzyko się opłaciło, nie zrobiliśmy żadnych zmian. Koncert był bardzo udany.

**Jakie utwory zagraлиście?**

Piosenki z naszego repertuaru. Myślałem, żeby zrobić koncert aku-

► **PINOKIO BROTHERS - KSIĘŻA GRAJĄCY ROCKA**

# Nie jestem wywrotowcem z gitarą



► **Z Pinokio Brothers bardzo trudno umówić się na spotkanie. Członkowie zespołu mieszkają w różnych częściach Wielkopolski i rzadko zjeżdżają na wspólne próby. Choć to grupa rockowa, tworzą ją trzech księży i troje absolwentów wydziałów teologicznych, w tym jedna kobieta. Udało nam się porozmawiać z liderem zespołu - księdzem Konradem Rapiorem, który pochodzi z Wydaw (gm. Rawicz). Na co dzień jest wikariuszem w parafii NMP Niepokalanie Poczętej w Poznaniu.**

styczny, ale zagrałiśmy elektryczny.

**„To dobry ksiądz”, „Takiego nam potrzeba” - tak w internecie piszą o księdzu parafianie. To wyraz sympatii.**

Nie wiem... to jest zawsze tak, że każdy widzi pewien fragment. W jakiejś miejscowości, gdzie zagrałiśmy koncert, dla tamtych osób zawsze będę księdzem, który ma zespół i gra na gitarze. To będzie pierwszy komunikat, jak mnie kiedyś przypadkiem znów zobaczą. W mojej parafii widzą, jak sprawuję Eucharystię, posługuję w konfesjonale, pracuję z młodzieżą. Widzą cały kontekst mojej pracy duszpasterskiej, którego jakimś elementem jest zespół Pinokio Brothers. Dla nich nie jestem wywrotowcem z gitarą elektryczną. Jestem najpierw wikariuszem, a dopiero potem członkiem zespołu. Pinokio Brothers to element większej całości.

**A jak proboszcz reaguje na księdza działalność artystyczną?**

Na początku trzeba sobie zadać pytanie, czy to, co robimy, to jest coś dobrego, czy złego. Co może być

w tym złego? Ja niczego takiego nie widzę. Jak to może się sklejać z moją posługą? Może. I to bardzo mocno. Ja nie jadę grać „Białego misia”. Nie śpiewam o tym że „zobaczyłem piękną gwiazdę, wyszło słońce i jestem szczęśliwy”. Jeżeli proboszcz widziałby, że zaniedbuję parafię, to byłby uzasadniony problem dla niego i dla biskupa. Ale przede wszystkim jestem kapłanem. Trzeba ustalić właściwe priorytety.

**Nie gracie „Białego misia”, to o czym są wasze piosenki?**

Oczywiście, że o Panu Bogu. Ale to jest tak, że my śpiewamy wprost. Nie wchodzę w żadną poetykę. Chodzi o to, że nasze piosenki nie mają być przeladowane w sensie duchowym. To ma być prosty tekst, który szybko się zakorzeni w głowie. Tak aby na koncertach ludzie mogli śpiewać z nami refreny. Inspiracją jest dla nas Pismo Święte, ale nie tylko. Przede wszystkim tworzymy własne kompozycje. Gdy zaczynaliśmy, graliśmy pieśni znane z kościołów. Stare powiedzenie mówi, że najbardziej lu-



W 2007 roku Pinokio Brothers wystąpili na jarocińskim rynku

Zespół Pinokio Brothers powstał w 2000 roku. Duchowni na koncertach nie występują w sutannach. - Dla swobody ruchów zakładamy koszulę z koloratką - wyjaśnia ksiądz Konrad.

Grają muzykę różnych gatunków - od klasyki rocka, po utwory rozrywkowe, a nawet mocniejsze brzmienie - hardrockowe. W repertuarze mają piosenki powszechnie znane, jak choćby „Kiedyś cię znaję” Reni Jusis oraz własne kompozycje. I choć grają ze sobą od kilku lat, jak do tej pory, nie dorobili się płyty. - Przez te ponad 10 lat materiału zgromadziliśmy mnóstwo. Nie nagraliśmy krążka przede wszystkim dlatego, że aż tak bardzo nam na tym nie zależy. Rok temu przez 3 dni nagrywaliśmy w zawodowym studiu Roberta Friedricha znanego z Arki Noego. Dwa kawałki są już zmkosowane. I na tym jakoś tak się skończyło - tłumaczy ksiądz Konrad Rapior.



Jedyną kobietą w zespole jest wokalistka - Julia Stolpe



### Obecny skład Pinokio Brothers

ks. Konrad Rapior (Wydawy/Poznań) gitara elektryczna  
ks. Jacek Zjawin (Poznań) gitara elektryczna  
ks. Andrzej Kmiecik (Ostrów Wlkp.) instrumenty klawiszowe  
Julia Stolpe (Poznań) wokalistka  
Bartłomiej Gumny - (Poznań) gitara basowa  
Marcin Cieślak - (Kalisz) perkusja



W tym roku zespół wystąpił na Festiwalu Życia - Abba Pater w Kaliszu

bimy te piosenki, które znamy. To był dobry pomysł. Z czasem zaczęliśmy tworzyć swoje kompozycje.

**Co oznacza nazwa zespołu - Pinokio Brothers?**

Jest wielowymiarowa. Po pierwsze, zespołów grających przy seminariach jest dużo. Nie chcę podawać konkretnych nazw, bo to nie chodzi o to, że się z nich śmieję. Nie chcę też stawiać się nad nimi, ale niektóre nazwy brzmią banalnie i obciachowo. Jakies „Baranki Boże”, przecież to jest nazwa dla jakiejś dziecięcej scholi. Te nazwy oczywiście są jak najbardziej ok, ale...

**Ale wy chcieliście się wyróżnić?**

Nie. Nie chcę, żeby przemawiała przede mnie jakaś pycha albo, że my jesteśmy lepsi. Chodziło o to, żeby ta nazwa nie była mdła. To, co robimy ma być komuś bardzo bliskie w sensie formy, bo przecież młodzież słucha takiej muzyki, ale to ma być jakby inna bajka. Ta „inna bajka”, to treść przekazu: Bóg, wiara, modlitwa, uwielbienie... Tę bajkowość wprowadza Pinokio. Każdy zna tę bajkę. Ponadto, ma ona bardzo bogatą duchową symbolikę. Nie chodzi tutaj absolutnie o element nierealności obecny w bajkach, ale o to jak najbardziej pozytywne skojarzenia, bo myślę, że głównie takie mamy z okresu dzieciństwa. Jeżeli chodzi o mnie, to najbardziej słodko wspominam bajki wyświetlane z kliszy na rozwieszonym w pokoju prześcieradle - z mamą w roli lektora. Niektóre znam na pamięć (śmiech). Zresztą, w Biblii też jest bajka o drzewach wybierających swego króla.

**Brothers, do których dołączyła jedna suster.**

Została „dokupiona” po kilku latach. Na początku byli sami faceci. (...) Nazwy nie zmienialiśmy, bo przecież święty Paweł mówi „Bracia”, ma na myśli i mężczyzn, i kobiety - tzw. braterstwo duchowe.

**Logo zespołu, to mężczyzna w kolarce z długim nosem. Ten znak ma promokować?**

Wymyśliła je Kasia z poprzedniej parafii księdza Jacka. Dziewczyna bardzo uzdolniona plastycznie. Po prostu, kiedyś narysowała coś takiego i my od razu kupiliśmy ten pomysł.

**To właściwie jesteście zespołem rockowym, popowym czy może gracie muzykę sakralną?**

A czym właściwie jest muzyka sakralna? Chyba do tego rodzaju muzyki tylko Bacha, czy innych wybitnych kompozytorów muzyki liturgicznej można zaliczyć.

**Albo Piotra Rubika.**

No może trochę też (śmiech). Coraz mniej jest u nas stricte rocka. Teraz bliżej nam do worship, ale to ciągle ewoluuje. Z reguły w zespołach jest ktoś, kto jest dyktatorem i wszyscy grają tak, jak on chce. U nas tego nie ma. Każdy ma inne doświadczenia muzyczne, inną wrażliwość. Nasza duchowość jest nie bez znaczenia. Gdyby nie Bóg, w takim wydaniu, w typowo ludzkich zależnościach, ten zespół by nie przetrwał. A my się jakoś ciągle nie kłócimy (śmiech).

**Oddalacie się od rocka, czyli nie zobaczymy was na festiwalu w Jarocinie?**

Po pierwsze, to nikt nas nie zaprosił (śmiech). (...) Ale nigdy nie wiadomo, jak nas Pan Bóg będzie prowadził.

**Czyli, jeśli dostaniecie zaproszenie, to będzie koncert Pinokio Brothers na jarocińskiej scenie?**

Zartowałem z tym zaproszeniem. Ale prawda jest taka, że mamy tyle materiału, że moglibyśmy zagrać na każdej imprezie. Czy jest to festyn parafialny, czy pożegnanię lata...

**Na „Dniu Ziemiaka” też?**

No, na przykład. Dlatego, nawet na koncert jarociński jakiś repertuar by się skompletowało.

**Jak wygląda życie rockandrollowca z koloratką?**

Pytanie jest zasadnicze czy rockandrollowca z koloratką, czy koloratki z rockandrollowcem. Normalnie. Wstaję rano - nie mam z tym problemów (śmiech).

Odmawiam brewiarz. Idę do łaźienki itd. (śmiech). (...) Wracamy znów do pewnej hierarchii: człowiek, chrześcijanin, kapłan.

Nie ma typowego życia rockandrollowca: sex, drugs and rockandroll. To są maski. Ci ludzie bardzo często prezentują pozerstwo w najczystszej formie. Wychodzi pomalowany na scenę, a za chwilę jest innym człowiekiem. To wszystko jest udawane. Tu chodzi o sprzedawanie pewnego produktu. Oczywiście, wiele gwiazd rockowych, mówiąc bardzo oszczędnie, żyje nieciekawie, ale nieciekawie może żyć także statystyczny Kowalski.

**Jak często macie próby?**

Bardzo rzadko. Nie ma regularnych prób, bo po co? Przecież umiemy grać. (śmiech) Próby są zazwyczaj, jak robimy coś nowego. Wtedy wszyscy zjeżdżają się do mnie do Poznania. Zanim rozłożymy sprzęt, jest 22.00. Pogramy kilka godzin, powiedzmy do czwartej w nocy i każdy wraca do siebie: do Ostrowa, do Kalisza itd. Próby odbywają się na probostwie.

**I proboszcz to wytrzymuje?**

Jakbym nie miał świętego proboszcza, to by pewnie nie wytrzymał.

*Moje człowieczeństwo jest mocno związane z gitarą i to mi pomaga w głoszeniu Ewangelii.*

*(...) Nie mógłbym spalić gitary, bo wówczas przekreśliłbym swoje człowieczeństwo.*

**Jak rozpoczęła się księdza przygoda z muzyką?**

Muzyka była obecna w moim życiu od zawsze. Granie na „elektryku” zaczęło się dzięki Zbyszkowi Kowalowi, od którego kupiłem pierwszą czeską gitarę elektryczną i polski efekt fuzz-wah. Moje początki edukacyjne to przede wszystkim muzyka klasyczna. Gitara klasyczna okazała się bardzo przydatna w kontekście posługiwania kościelnego.

**Idąc do seminarium liczył się ksiądz z tym, że może trzeba będzie zostawić gitarę?**

Ksiądz Jacek wydał gitarę przed wstąpieniem do seminarium. Myślał, że trzeba będzie z tym skończyć. Jeżeli chodzi o mnie, to ja już w pierwszym dniu w seminarium „się ujawniłem”.

**Ujawniłeś? Powiedział ksiądz: „Mam na imię Konrad, to jest moja gitara?”**

Mniej więcej. Na początku każdy coś mówił o sobie, więc powiedziałem, że gram na gitarze.

W seminarium zawsze jest zespół seminarystyczny. I tam grałem. Trafiła nam się dość mocna ekipa muzyczna i tak zaczęliśmy grać. Ewentualnie jest to, że ten zespół przetrwał. Po skończeniu seminarium nie zastanawialiśmy się czy gramy, czy nie. To było naturalne.

**Przez te 10 lat skład Pinokio Brothers zmieniał się.**

Tak, kilka osób się przewinęło. Był ksiądz Grzegorz Mączka z Jarocina, który teraz jest już proboszczem. Ostatnio grał z nami na koncercie w Kaliszu. Jak ma czas, to z nami wystąpi, ale już teraz wyłącznie gościnnie. Ma inne obowiązki.

To nie jest tak, że osoby, które kiedyś z nami grały, były gorsze. Nie wiem, jaki jest dalszy plan Boga dla naszego zespołu. Jak długo będziemy jeszcze istnieć, to pokaże czas, ale wydaje mi się, że obecny skład jest już wykrystalizowany.

Rozmawiał: Karol Pospiech



adresy sklepów  
firmowych:

**JAROCIN:**

- Wrocławska 84
- Wrocławska 22
- Rynek 19
- Targowa 18
- Św. Ducha 30
- Kasztanowa 18

oferta ważna  
od 19.12 do 23.12.2011



szynka  
gotowana **16,90**



kielbasa  
śląska **14,90**



kielbasa  
biała **13,90**



szynka  
w kotle  
gotowana **27,90**

*Serdeczne życzenia wielu radosnych doznań z okazji Świąt Bożego Narodzenia,  
wszystkiego co najlepsze w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku*

*życzą Właściciele i Pracownicy Zakładu Mięsnego Bukat*



Z okazji  
zbliżających się  
Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz  
Nowego 2012 Roku  
życzymy wszystkim  
naszym Klientom,  
szczęścia, spokoju,  
spędzenia czasu  
w miłym,  
rodzinnym gronie,  
wymarzonych  
prezentów  
oraz  
niezapomnianych  
atrakcji  
w Sylwestrową Noc

**ROGUSZKA**  
SPRZEDAŻ OKIEN • KOMPLEKSOWE WYKONCZENIE DOMÓW  
Góra, ul. Zaleska 3, 63-233 Jaraczewo  
tel. (62) 740-91-20



Zdrowych, pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego  
Nowego roku 2012

życzy firma P.H.U.

**MOTOOIL**

Krzysztof Kowalski  
Prusy 13, tel. (62) 740-11-53

**GAZETA Jarocińska**

**BIURO REKLAMY**  
Jarocin, ul. Wolności 1a  
tel. (62) 747-47-47  
**Artur Antczak**  
508/318-922  
**Angelika Włodarczyk**  
509/082-772

*Zdrowych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku  
dla wszystkich naszych  
Członków i Klientów*

Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Jarocińskie Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej JAR-PEK  
Spółdzielnia Grupa Producentów Trzody Chlewnej JAR-PEK PLUS  
Spółdzielnia Grupa Producentów Bydła JAR-BULLS  
Spółdzielnia Grupa Producentów Trzody Chlewnej FARM-PEK  
Spółdzielnia Grupa Producentów Trzody Chlewnej GOL-PEK  
Spółdzielnia Grupa Producentów Trzody Chlewnej GOL-TUCZ, Spółdzielnia Grupa Producentów GOL-POL  
63-200 Golina, ul. Wolności 51, tel./fax (62) 740-40-32, (62) 740-40-31

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
niosą ze sobą wiele radości, refleksji oraz planów  
na Nowy Rok. Życzymy, by czas Świąt był pełen spokoju  
i ciepłych rodzinnych spotkań, a Rok 2012 przyniósł dni  
pełne nowych możliwości, sukcesów, zdrowia i szczęścia

**ZGODA** Rada Nadzorcza i Zarząd S.H.P. „ZGODA” w Jarocinie





*Radosnych, i pogodnych, Świąt Bożego Narodzenia,  
oraz wielu szczęśliwych, chwil, sukcesów i wszelkiej  
pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku*

*życzy*

**STOLARSTWO  
MEBLOWE** *Tomasz  
Klemm*

63-200 Jarocin, Mieszków, ul. Radłwiecka 10.  
tel./fax (62) 749-32-46, kom. 602-503-730

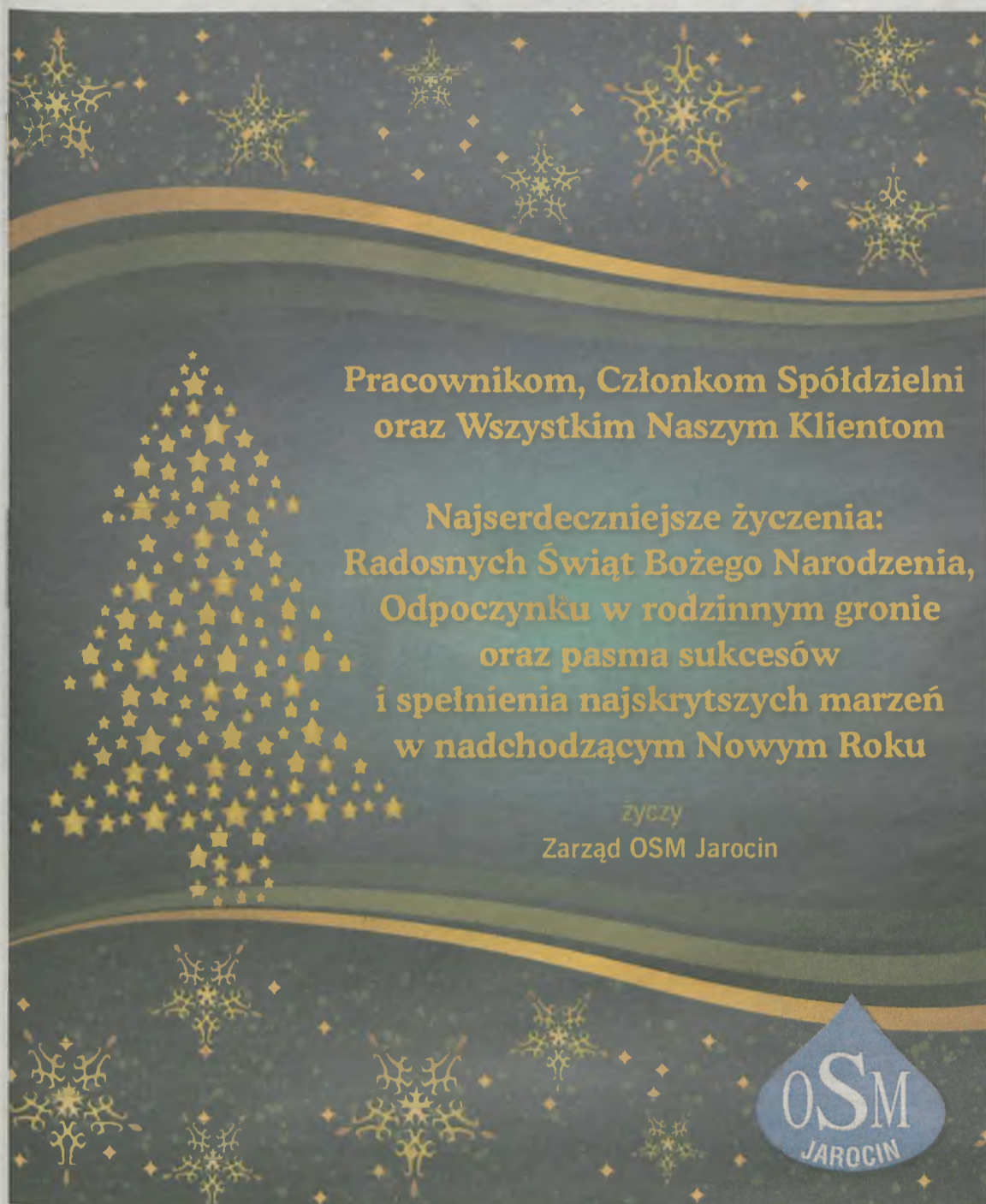


**Oferujemy usługi w zakresie:**

- balustrady ze stali kwasoodpornej
- konstrukcje ze stali kwasoodpornej
- stoly - blaty - regaly
- grille - schody
- spawanie aluminium
- daszki aluminiowe

**Radosnych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności  
w nadchodzącym  
Roku 2012**

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp.  
(była Jarocińska Fabryka Mebli)  
tel./fax 604/738-066, 502/761-900  
www.konsment.pl  
e-mail: konsment@wp.pl



**Pracownikom, Członkom Spółdzielni  
oraz Wszystkim Naszym Klientom**

**Najserdeczniejsze życzenia:  
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,  
Odpoczynku w rodzinnym gronie  
oraz pasma sukcesów  
i spełnienia najskrytszych marzeń  
w nadchodzącym Nowym Roku**

*życzy*  
Zarząd OSM Jarocin

**OSM  
JAROCIN**



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku,  
życzymy Państwu,  
aby przyście na świat Chrystusa  
przyniosło ze sobą  
radość, pokój, nadzieję i miłość**

**SAN-GAZ**



*Na zbliżające się Święta  
pragniemy złożyć życzenia  
przeżywania Bożego Narodzenia  
w zdrowiu, radości i ciepłej  
rodzinnej atmosferze.  
Kolejny zaś Rok 2012 niech będzie  
czasem pokoju oraz realizacji  
osobistych zamierzeń*

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
Lokatorsko-Własnościowej  
w Jarocinie



**Ciepłych  
rodzinnych  
i bezpiecznych  
Świąt**

**UNIQA**

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.**  
AGENCJA W JAROCINIE, ul. SIENKIEWICZA 1a/2  
tel. (62) 747-33-97, fax (62) 747-99-97

# Niezapomniane Wigilie

Poprosiliśmy jarociniaków o podzielenie się wspomnieniami z Wigilii, które z różnych powodów zapadły w ich pamięci. Większość osób twierdziła, że wszystkie święta są na tyle wyjątkowe, że trudno wybrać jedno konkretne. Inni uważali, że ich Wigilie nie są na tyle szczególne, aby warto dzielić się nimi na łamach „Gazety”. Kilka osób udało się jednak namówić na zwierzenia. Może w przyszłym roku zdecydują się na nie kolejni mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej.



**TADEUSZ ZAJDLER**

prezes zarządu rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie

Wigilia to takie specyficzne spotkanie rodzinne przy stole, na którym znajdują się tradycyjne potrawy. Te potrawy nie są ważne. Od zapachu pieczonego karpia ważniejsza jest atmosfera oczekiwania na pierwszą gwiazdkę, potem życzenia, przyrzeczenia, wybaczenie potwierdzone łamaniem się opłatkiem. Bardzo przeżywam i cieszę się, kiedy przy stole jest rodzinka. Nie zapominam o tych co odeszli, zwłaszcza o rodzicach, którzy byli i są dla mnie drogowskazem na moje życie. W tym samym dniu odbywała się też jeszcze jedna wigilia, która przez kilkanaście lat była dla mnie bardzo ważna. Spotykaliśmy się wtedy z osobami samotnymi. Pierwsza była w WTZ -ach, a następne w JOK-u. Uczestniczyłem we wszystkich tych spotkaniach. Ważne są takie kolacje, tym bardziej, że są organizowane 24 grudnia w godzinach wieczornych. Nie sztuką jest zorganizować spotkanie wigilijne w inny dzień i to jeszcze w godzinach dopołudniowych. Osoby uczestniczące w nich zapominają na chwilę o swojej samotności, można zamienić kilka zdań, nieraz rozwiązać problem. Korzystając z okazji chciałbym podsumować te spotkania. Szczególne podziękowanie należy się pracownikom JOK-u, sponsorom. Są i przykre sprawy. Nie będę oceniał władz i radnych - zawsze ktoś z nich był, ale bardzo przykre jest, kiedy ksiądz nie znajduje czasu na tego typu spotkanie.



**LESZEK ŚWIDORSKI**

prezes Towarzystwa Muzycznego w Jarocinie

Trzydziesta rocznica wprowadzenia stanu wojennego skłoniła mnie do wspomnień Świąt Bożego Narodzenia 1981 roku, które rzeczywiście utkwiły mi w pamięci jako szczególnie mistyczne - jedność przeżyć oraz nastrojów była wtedy wyjątkowa. Nie pamiętam żadnej pasterki później, ani wcześniej, która zgromadziłaby takie tłumy jak tamtej nocy 30 lat temu. Również w moim domu była to wyjątkowa Wigilia, którą wspominam ze szczególnym sentymentem, bo z nowo założoną rodziną. I jak się później okazało, były to ostatnie wspólne święta trzech pokoleń. Czuliśmy wszyscy podświadomie, że dla niektórych z nas miała to być ostatnia wspólna Gwiazdka - szczególnie mam na myśli mojego ukochanego dziadka Feliksa, który wówczas był już osobą w podeszłym wieku, po 80-tce. Ze względu na wyjątkową sytuację w kraju były to jedne z najbardziej biednych materialnie, ale jednocześnie bogatych duchowo świąt. Uwierzyliśmy wszyscy w to, co znaczy dla nas najwięcej. W dobroć, prawość, sens istnienia rodziny i bycia razem. Intuicja nas nie zawiodła. Każde kolejne święta były już naznaczone wspomnieniami o tych wszystkich, którzy byli nam tak drodzy, że aż nie do zastąpienia - szczęśliwi, którzy zdążyli im o tym powiedzieć. Życzę wszystkim, aby odnaleźli w sobie taką właśnie odwagę i zdobyli się na wyrażenie tego, co gdzieś na co dzień umyka - wtedy Wigilia stanie się owym magicznym powrotem do bycia po prostu razem.



**JANUSZ BARAŃSKI**

dyrektor Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Kotlinie oraz Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych

Każda Wigilia jest wyjątkowa. Na każdą bardzo się czeka. Ale to czekanie zmienia się wraz z wiekiem. To zmienia się też, gdy zakłada się własną rodzinę i gdy na świecie pojawiają się dzieci. W mojej pamięci najbardziej utkwiła Wigilia spędzana w wojsku. Było to w czasie stanu wojennego, w 1982 roku. Byłem w Lubuskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza. Nigdy nie strzelałem, ale należałem do trzech zespołów chałturniczych, które tworzyły tzw. estradę. Jeździliśmy wzdłuż zachodniej granicy z koncertami. Z dziesięcioma kolegami z rocznika, z którymi zdążyliśmy się dobrze poznać od kwietnia, postanowiliśmy zrobić w tajemnicy wieczerną wigilijną. Oficjalnie nie mogło być o tym mowy. Ustaliliśmy, że z paczek otrzymanych od rodziny zostawimy sobie produkty na 24 grudnia. Potem wyłożyliśmy wszystko na wspólny stół w świetlicy. Mieliśmy też przemycony w paczkach opłatek. Po oficjalnej kolacji spotkaliśmy się w tajemnicy. Zamknęliśmy się na klucz. Nie śpiewaliśmy kolęd, bo baliśmy się, że ktoś usłyszy. To były zupełnie inne święta. Każdy tęsknił za kimś i każdemu było ciężko, ale nikt nie płakał. Po 23.00 jeden z dowódców zauważył, że w świetlicy „błyska” telewizor. Rozległo się walenie do drzwi. Nie wiedzieliśmy, co zrobić. Baliśmy się otworzyć. Gdyby to nie było drugie piętro, to pewnie byśmy uciekli przez okno. Pamiętam, że kiedy ten oficer wszedł już na salę, to miałem wrażenie, że zacznie strzelać. Taki był wściekły. Zaczął nam grozić karnym aresztem na kilkanaście dni. Całe szczęście, że nie piliśmy alkoholu. Uratowało nas w sumie to, że w tej grupie była większość zespołu muzycznego. I następnego dnia graliśmy jakąś imprezę w kasynie. Po świętach jakoś się wszystko rozeszło po kościach. Potem był karnawał i też nie było czasu nas zamknąć, bo w każdy weekend graliśmy na zabawach.



Jedzie człowiek na spotkanie z jednym z najbogatszych posłów, a po drodze w radiu słyszy, że ten poseł to jednak bankrut. Tak źle pan stoi z finansami? To już kolejny raz odgrzewana historia. Jako nowa partia w sejmie jesteśmy w takiej paradoksalnej sytuacji, że zgodnie z prawem każdy z nas może wpłacić po 20 tys. zł rocznie. Jako darowiznę, weksel czy poręczenie. Każdy z nas już to w tym roku zrobił, przy okazji kampanii wyborczej. Zebrałiśmy ponad 2 miliony. Jednocześnie póki co nie mamy subwencji, dostaniemy ją dopiero w przyszłym roku. Więc wystąpiliśmy do banku o kredyt, co jest normalne. PO brała taki kredyt w 2005 roku i Tusk go poręczał. PiS brało taki kredyt i Ziobro go poręczał. To normalna praktyka. Media z tego zrobiły historię. Że bierzemy weksle, że chodzi o lojalność, co jest absurdem, bo weksle nie idą do nas, tylko do banku. To bank bierze poręczenie. Ja się tylko boję, czy my ten kredyt dostaniemy, bo jak media zrobiły taką wrzawę, to nie wiem, czy nie chodziło o wystraszenie banku, żeby nam nie dał tego kredytu.

**Na co przede wszystkim partia potrzebuje tyle pieniędzy, jeśli nie ma kampanii wyborczej?**

Prawda jest taka, że przygotowanie pakietu ustaw to jest kilkaset tysięcy złotych. Jedna taka uchwała, od początku do końca napisana, kosztuje od 30 do 70 tysięcy. No tyle to kosztuje na rynku. Już nie mówię o funkcjonowaniu biur partii w skali całego kraju. Dni otwarte, kongres, zjazd, delegaci, zmiana nazwy - to są wszystko dziesiątki, albo setki tysięcy złotych. Zatem musimy wziąć kilka milionów kredytu, zanim w marcu dostaniemy dotację. Gdybym miał możliwość poręczenia kredytu swoim majątkiem, to nie musiałbym brać weksli. Ale ode mnie może być tylko 20 tysięcy.

**Pan obecnie nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej?**

Zadnej.

**Chciałbym z panem pomówić o aspiracjach - Ruchu Palikota i Janusza Palikota. Jakie one są? Wasz wynik był zaskoczeniem. Ale co dalej?**

Spodziewaliśmy się od 8 do 10 procent poparcia. Tydzień przed wyborami sondaże wskazywały nawet, że popiera nas 14 procent wyborców.

**Skąd oni się wzięli? Kim są?**

Najwięcej zabraliśmy PO, potem SLD, a potem są ludzie, którzy do tej pory nie głosowali. Nasz elektorat składa się w zasadzie z dwóch grup. 30% naszych wyborców to ludzie mieszkający na wsi, a 17% w miasteczkach do 20 tysięcy mieszkańców. I ten elektorat nazwałbym antyestablishmentowym i antyklerykalnym. Oni popierali wcześniej Samoobronę, PiS, w 2001 roku SLD.

**Czyli tych, którzy zapowiadali zasadnicze zmiany.**

Dokładnie. Ten elektorat jest też antyklerykalny. Paradoksalnie, ludzie na wsiach czy w małych miasteczkach jeszcze bardziej odczuwają presję kościoła, księdza, na sposób życia. Nie ujawniają tego w swoich miejscach zamieszkania, bo by zaraz ponieśli tego jakąś cenę, ale w głosowaniu, kiedy mogą wyrazić swój sprzeciw, głosują na partię, która może zrobić z tym porządek. Bo uważają, że ich życie jest trudne, niesprawiedliwe, bo przedstawiciele różnych grup czy partii funkcjonują ich kosztem. Chcą całkowitej zmiany.

**No dobrze, a ta druga część waszego elektoratu?**

To ludzie z dużych miast, którzy do tej pory nie głosowali, jak np. przedstawiciele Wolnych Konopii, albo tacy, którzy popierali PO czy SLD i się zawiedli. W zasadzie jest jeszcze trzecia grupa - silni antyklerykałowie. Bo Wolne Konopie nie muszą być antyklerykalne. Część z tych ludzi ma konserwatywne poglądy. Ale dla nich najważniejsza jest legalizacja marihuany. Ta partia, która obiecuje legalizację, zostanie przez nich poparta, nawet bez względu na inne elementy programu.

**Ale przecież pan, obiecując legalizację, ma świadomość, że to nie przejdzie. Przynajmniej przy obecnym układzie sił w sejmie.**

Tak, ale jest szansa na dalszą depenalizację, żeby całkiem odejść od karania za posiadanie niewielkiej ilości. Moim zdaniem to jest możliwe.

**Niezupełnie się z panem zgadzę, tym bardziej, że Wolne Konopie mówią o dopuszczalnych 30 gramach.**

**To chyba dużo jak na własny użytek?**

To jest do dyskusji, ja nie jestem ekspertem w tej dziedzinie. Jeżeli ktoś hoduje 4 krzaki w domu na własną konsumpcję i to jest te 30 gram, to mogę to zrozumieć, że to ma uzasadnienie. Chodzi o to, żeby ludzie, którzy marihuany potrzebują, bo sprawia im przyjemność, czy z innych powodów - mogli to bezkarnie posiadać w rozsądnych ilościach. Nie wiem - trzy czy cztery krzaki powinny wystarczyć i na tym to ma polegać. Podparłbym się opiniami osób, które się tym zawodowo zajmują i są „za”. Oczywiście ma pan rację - legalizacja nie wejdzie w pełnym zakresie, ale doprowadzając do tego, że taka minimalna ilość jest akceptowana, zrobimy w tej kwestii znaczny postęp. Chodzi o to, żeby każdy mógł mieć w domu te kilka krzaków.

**Pieniądze z marihuany, prostytucji itp. leżą na ulicy, podnoszą je obecnie gangsterzy. Czy państwo powinno się akurat po te pieniądze schylać?**

# Dla każdego cztery krzaki

Z JANUSZEM PALIKOTEM, szefem Ruchu Palikota, byłym przedsiębiorcą i skandalistą, a obecnie poważnym posłem i krytykiem premiera Donalda Tuska rozmawia Piotr Ignasiak



*Czy te 30 gram  
Garety Jarocinskiej  
rode br - 100cuch  
z ukarj. iwig  
Janusz Palikot*

Uważam, że na to nie można patrzeć tylko z punktu widzenia dochodu, chociaż też. Przede wszystkim chodzi o objęcie tego wszystkiego kontrolą, nadzorem. To daje większe poczucie bezpieczeństwa. Mafia zaczyna od narkotyków, a potem wciąga w różne inne rzeczy. Jak to przetniemy, to zawsze będzie postęp. Poza tym, jeżeli to jest legalne, oficjalne, to zawsze zwiększa się dbałość o jakość.

**Pan mówi w zasadzie o reglamentacji „trawy”?**

Częściowo tak, samowolki nie będzie. Inna sprawa - bimber.

**Co z bimbrem?**

Złożyliśmy projekt uchwały ws. legalizacji. Można udawać, że go nie ma. Tymczasem ja byłem w tym roku na dwóch weselach na wsi i tam był bimber. Jak się pytam na spotkaniach „kto z państwa nie pił bimbru”, to nikt się nie zgłasza. Czyli powszechna konsumpcja. Niech więc rolnik, który to produkuje, może to normalnie sprzedać. Idzie do urzędu, kupuje powiedzmy za złotówkę, znaczek akcyzy, nakleja go na butelkę i potem sanepid i klienci wiedzą, co i od kogo kupili. Tak samo jest z marihuaną, prostytucją, czy tym głupim karaniem więzieniem za jazdę na rowerze po dwóch piwach. Niby są jakieś rozwiązania, ale tak naprawdę - żadne.

**To nie są jednak kluczowe tematy dla obywateli.**

Oczywiście. Chodzi jednak o to, żeby zacząć w Polsce politykę prawdziwej odpowiedzialności za sprawy społeczne, skończyć z polityką delegalizacji, „niby załatwiania”. To będzie miało ogromne znaczenie w budowaniu kapitału społecznego zaufania.

**Co jest zatem najważniejsze?**

To, co my nazywamy kolebką kapitalizmu. Co z tego, że wydłużymy wiek emerytalny, skoro dziś nie ma pracy dla ludzi w wieku emerytalnym. Będziemy mieli tylko kolejny milion czy dwa bezrobotnych. Proponujemy kilka rzeczy - opłaty transferowe, zatrzymujące pieniądze wypływające do siedzib koncernów za granicę, podatek od operacji finansowych między bankami, podatek od zamknięcia fabryki i przeniesienia jej za granicę, tzw. odchodne, jak w Niemczech. Po drugie oszczędności kosztem biurokracji - likwidacja powiatów, zmniejszenie liczby radnych w gminach i sejmikach, połączenie organizacyjne ZUS-u i KRUS-u. Jedne i drugie działania mogą dać kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie.

**Na co by pan te pieniądze przeznaczył?**

Można na zmniejszenie deficytu, ale lepiej na czynniki wzrostu. Zwłaszcza na dwie grupy - młodych ludzi, wykształceni oraz biedni ludzie, którzy ledwo płacą rachunki. Pieniądze musiałyby do nich trafić w taki sposób, żeby pobudzić ich do aktywności społecznej i gospodarczej. Programów na uzyskanie tego mamy kilka. Np. zwolnienie nowych firm z podatków na pierwsze 3 miesiące, jak jest w Anglii. Chcemy również rozwinięcia inkubatorów przedsiębiorczości, które załatwiają za nowo otwarte firmy księgowość. Dzisiaj te inkubatory mają za mało pieniędzy na zwiększenie puli tych osób, firm. Można wydawać karty kredytowe, którymi można będzie płacić tylko za niektóre rzeczy, np. podnoszenie kwalifikacji. Niestety, rząd nam nie ułatwia sprawy. Nie chce dyskutować o tego typu zmianach, nastawia się jedynie na cięcia. Moim zdaniem ten system się trochę wyczerpał i jeśli go nie przestawimy, to nie uruchomimy tych czynników, ani tych młodych wykształconych, ani tych biednych.

**Pan się powołuje na takie kraje jak Niemcy czy Wielka Brytania. Ale to jest Polska. Myślę sobie, że tego społecznego zaufania nie może być, bo mentalność Polaków jest taka, że jak jest okazja, to trzeba ukraść, oszukać. Już widzę różne kombinacje, żeby istnieć jako nowa firma o wiele dłużej niż te 3 miesiące i dłużej unikać płacenia podatków. Nie ma poczucia odpowiedzialności za sytuację w kraju.**

Widzi pan, na tym, co pan powiedział, polega to błędne koło. Jeżeli państwo nie zaufa obywatelom, to tego zaufania nigdy nie będzie. Uważam, że taki moment właśnie nadszedł. Oczywiście, część ludzi będzie oszukiwała, ale od tego jest CBA, CBS, policja, prokuratura, żeby łapać złodziei. Nasze prawo administracyjne już musi zakładać wylapywanie złodziei. A administracja jest przecież do pomocy. Powiem panu, że większość ludzi ma dobre intencje i nie chce kombinować. Zmusza ich do tego sytuacja - niskie dochody, bariery biurokratyczne. Z tym chcemy zerwać.

**Do jakiego poziomu poparcia może dojść Ruch Palikota w obecnym kształcie?**

16-18%. Jeżeli chcemy mieć powyżej 30%, żeby wygrać następne wybory, to musimy zabrać część elektoratu Platformie. To się będzie samo działo, bo ten elektorat będzie coraz bardziej zniechęcony. Następuje też pewne zmęczenie materiału, PO rządzi już długo. Ci wyborcy nie przetrucą się przecież na PiS. Na PSL też raczej nie. Wybiorą między nami a SLD, które jest obecnie w rozsypce. My musimy się trochę przesunąć w stronę centrolewicy z pozycji obecnej, żeby mieć te trzydzieści kilka procent. Mamy dużo czasu.

Za sto euro jest w stanie przelecieć kontynent w dwie strony, opłacić dwa, trzy noclegi i dobrze się wyżywić. Dzięki umiejętności wyszukiwania niedrogich połączeń komunikacyjnych, zwiedził już 92 kraje i planuje kolejne wyprawy.

- Podróże organizowane przez samego siebie są pełne niesamowitych wrażeń i pozwalają docenić to, co mamy i gdzie żyjemy. Przestańmy narzekać na swój los, bo na świecie jest znacznie więcej ludzi, którzy mają się gorzej - przekonuje aktor Tadeusz Chudecki, znany głównie z roli Henia w serialu „M jak miłość”.

# Nie jestem bogaty, ale oszczędny i beznalógowy

92

kraje  
odwiedził

9

języków obcych aktor  
zna, ciągle uczy się  
nowych

20

groszy zapłacił  
za dwa bilety  
lotnicze do Portugalii

- Bo to była wola nieba, z którą zawsze się zgodzić trzeba - tak Tadeusz Chudecki odpowiada na pytanie, dlaczego został aktorem, a nie lekarzem, weterynarzem, czy kolejarzem. Zaryzykował i poszedł na egzamin do Akademii Teatralnej w Warszawie. Po jej ukończeniu nie mógł narzekać na brak propozycji, m.in. grał w teatrze Ateneum. Na dużym ekranie można go było zobaczyć w Dolinie Issy Tadeusza Konwickiego. Choć wystąpił w wielu polskich filmach i serialach, najbardziej znany jest z roli dobrodusznego, ale nieco nieporadnego Henia w serialu „M jak miłość”. - *Lubię tę postać, jest sympatyczna. To taki dobry człowiek, a ja wolę grać takich niż okrutnych. Poza tym, ten serial to ewenement, bo ludzie ciągle chcą go oglądać - zaznacza aktor, który w rzeczywistości nie przypomina serialowego bohatera. Jest bezpośrednim, mądrym człowiekiem, obdarzonym dużym poczuciem humoru. Nie wszyscy wiedzą, że to także zapalony podróżnik - zwiedzający niemal cały świat.*

## Polak z krwi i kości, ale też obywatel Włoch

Italia - kraj radości i słońca snił mu się już w młodości. Dziś spędza tam mnóstwo czasu. Ma obywatelstwo włoskie oraz dużą, wielopokoleniową rodzinę, z którą spotka się w święta Bożego Narodzenia. Wszystko za sprawą żony. - *Poznałem Luizę na Dworcu Centralnym w Warszawie - opowiada. - Przyjechała do Polski z Lombardii, by pisać tu pracę naukową. Nie zobaczyłem jej na peronie i nie zakochałem się od pierwszego wejrzenia. Była znajomą mojego kolegi i to był miły przypadek, że się spotkaliśmy, a potem nasza znajomość przerodziła się w wielkie uczucie, które skoń-*

*czyło się tragedią. Żona poważnie zachorowała i niestety odeszła w wieku 45 lat.*

Historia ich miłości wystarczyłaby do napisania kolejnych kilku artykułów. Chudecki oświadczył się Luizie na dworcu w Weronie. Również we Włoszech odbył się ich ślub. - *Przez chwilę nawet mieszkaliśmy w Niemczech, gdzie Luiza była na kontrakcie (pracowała jako specjalista ds. personalnych w koncernie Fiat - przyp. red.), a potem znów we Włoszech. Wróciliśmy do Polski, gdy żona dostała tu pracę. Moje marzenie o Italii spełniło się więc i trwa, pomimo że Luiza już nie ma - podkreśla aktor, który na serdecznym palcu nosi dwie obrączki - swoją i małżonki. Nie ukrywa, że może na starość zamieszka we Włoszech.*

## Wojaże - druga profesja

Podróże interesowały go właściwie od zawsze. Żona Luiza podzielała jego pasję i gdy jeszcze zdrowie jej dopisywało, często razem wyjeżdżali. - *Teraz mój syn Szymon jest fantazyjnym towarzyszem i razem jeździmy, jak tylko mamy wspólnie wolny czas. Poza tym, uwielbiam też podróżować z grupą przyjaciół, np. niedługo, za parę groszy, wybieramy się do Marakeszu - zdradza. - W moim zawodzie, takie zresetowanie się jest ważne. Podróże to moja choroba, ja potrzebuję tego, by od czasu do czasu znaleźć się w zupełnie innym miejscu. Gdy wracam, mam nowy zapał do pracy i jestem pozytywnie zregenerowany.*

Z czasem wojaże stały się dla Chudeckiego nie tylko pasją, ale także przerwą na drugą profesję. Zaczął pisać książki podróżnicze, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Opisy wypraw w różne zakątki globu wzbogacone są wspomnieniami, anegdotami i praktycznymi informacjami oraz pięknymi fotografiami, głównie autorstwa aktora.

Realizując pasję korzysta ze wszystkiego, co oferuje współczesny świat: internetu, możliwości szybkiego przemieszczania się i tanich linii lotniczych. - *Kiedy 30 lat temu jechałem do Londynu, bilet kosztował majątek, a teraz mam takie doświadczenia, że zdarzało mi się podróżować z synem do Portugalii za 20 groszy. Kiedyś leciałem do Barcelony za 28 zł, a do Dubrownika za 99 zł. A nawet, jeśli nie aż tak tania, to za 100, 200 zł bardzo często podróżuję po Europie - zaznacza i zapewnia, że za sto euro jest w stanie przelecieć kontynent w dwie strony, opłacić dwa, trzy noclegi i dobrze się wyżywić. - Poza tym, będąc osobą intensywnie pracującą, stać mnie też na to, żeby wyprawić się w dalszą część świata, a i tam zdarza się znaleźć tanie bilety. Jak widzę, ile pieniędzy wydają ludzie wyjeżdżając w dalekie kraje z biurami podróży, a ile ja wydaję - ciągle się dziwię. Sam nie jestem bogaty, ale oszczędny i beznalógowy. Zamiast przeznaczać 200-300 zł na papierosy, mogę za to co miesiąc gdzieś pojechać i coś ładnego zobaczyć. To jest mój wybór. Wiem, że czasami w tych sprawach przeginam, bo wybrać się 44 razy w ciągu roku za granicę, to jest bardzo dużo, ale nie mogę bez tego żyć.*

Często wyjeżdża na weekend, ale zdarzają mu się też bardzo długie eskapady, np. przez

44

razy zdarzyło się  
Chudeckiemu wyjechać  
za granicę  
w ciągu jednego roku

W trakcie swoich  
podróży aktor  
chętnie przymierza  
regionalne stroje



BALI



MEKSYK - w każdym kraju aktor szuka kontaktu z miejscową ludnością



BANGKOK



PERU



BALI

miesiąc zwiedzał siedem krajów Azji. W trakcie niektórych podróży spotykają go ciekawe przygody, które później chętnie wspomina. - Kiedyś pojechaliśmy z Iłoną Łepkowską (autorka scenariusza „M jak Miłość” - przyp. red.), Izą Kuną i jeszcze kilkoma osobami do Szkocji. A, że nie zarabiam tyle, co Łepkowska i na podróżach oszczędzam, załatwiłem tani pokój z 6 łózkami. Na miejscu okazało się niestety, że to jakaś ciasna kłitka z pryzkami - opowiada. - Myślałem, że mnie zabiją, choć teraz często się z tego śmiejemy. W ogóle nie spaliśmy w nocy, bo łóżka tak skrzybiały. A, gdy ktoś chciał do toalety, trzeba było odsuwać pryzkę razem z Iłoną. I za każdym razem groziła mi wtedy: Chudecki, w następnym odcinku umierasz na raka jąder! Ale jakoś mnie nie uśmierciła, bo Henio ciągle żyje.

### Zobaczyć, poznać, zasmakować

Odwiedził już 92 kraje, a każda jego podróż składa się z trzech etapów. - Najpierw lubię sobie coś poczytać o danym miejscu, by dokonać wyboru. Już podczas wyprawy nie idę według map czy przewodników, staram się kierować intuicją, być człowiekiem wolnym i nie spieszyć się, ale jak najwięcej zobaczyć, poznać, zasmakować - podkreśla. - Trzeci etap - to już ten czas po powrocie do domu, gdy człowiek może sobie powiedzieć: „to miejsce już jest moje”.

Chudecki wielokrotnie powtarza, że dla niego podróżowanie to nie tylko zapierające dech w piersiach krajobrazy, ale też kultura, folklor, język, kuchnia, ludzie. - Uwielbiam spotykać się z nimi, gadać. To jest fantastyczne i absolutnie zmienia opcję widzenia na każdą rzecz - mówi. - Jak zobaczyłem w Indiach ludzi bardzo ubogich, to sobie pomyślałem, że nie wolno mi się denerwować, że są korki w Warszawie, że mamy złą służbę zdrowia, bo tam ludzie nie mają jej w ogóle. Nie mogę też mówić, że nie jestem wolnym człowiekiem, bo mam tożsamość,

- *Lubię patrzeć na swoje życie od strony pozytywnej. Jestem niezwykle szczęśliwym i pogodnym człowiekiem. Otaczam się ludźmi pozytywnymi, z którymi łączą mnie przyjacielskie relacje, a nie tylko kontakty zawodowe* - mówi aktor, który przyjaźni się m.in. z Mają Komorowską, Iłoną Łepkowską, Ewą Ziętek, Izą Kuną, Renatą Danciewicz, Zbyszkiem Zamachowskim i Tomkiem Karolakiem.

a tam są ludzie, którzy mieszkają przez całe życie na ulicy i nikt nawet nie odnotowuje, czy się urodzili i zmarli. Dlatego, za każdym razem, gdy wracam z takiego kontynentu mniej cywilizowanego, to sporo myślę nad swoim życiem.

### Podróż jest jak czytanie książek, każda o czymś innym

- Jak zacząłem podróżować po dalszych rejonach, to zafascynowały mnie kultury, które są zupełnie inne od naszych: Tajlandia, Honkong, Wietnam. Ta niezwykła natura i nieprawdopodobny folklor potrafią rozwiać wszelkie nudy i smutki. Poza tym, każda podróż jest jak czytanie książek - o czymś innym. Nie da się przecież porównać fiordów

do Londynu, a Prowansji do Istambułu - znacząca. - Smak podróżowania polega na poznawaniu tych miejsc i porównywaniu ich. Ja nie mam skłonności do gromadzenia rzeczy, a wszystko, co jest mi potrzebne do życia mam i to z nawiązką.

Jaka jest jego podróż marzeń? - Mam wiele takich: Afryka, Ameryka Południowa. Nie byłem też w Australii, na Syberii. Wiadomo, że trochę to potrwa, zanim to zrealizuję, ale będę jeździć tak długo, jak mi się będzie chciało - zapewnia.

Z podróży Chudecki przywozi nie tylko niezapomniane wspomnienia i mnóstwo fotografii, ale przepisy na regionalne potrawy, które później serwuje w swoim domu. Mówi, że nie kupuje niezliczonej ilości pamiątek, figurek, wazonów, mioteł, czy innych bibelotów, ale jest jak Kubuś Puchatek i lubi zjeść małe co nieco. - Uwielbiam gotować, robić przyjęcia dla przyjaciół, zapraszać ich na wspaniałe jedzenie i długie rozmowy. Przy tym bardzo się relaksuję. Lubię też imponować bliskim, czymś co spowoduje, że mamy miłą atmosferę - dodaje. - Próbuję różnych dań np. niedawno podczas wizyty w Gostyniu po raz pierwszy w życiu zjadłem ciepłą zupę z zielonych ogórków. To była dla mnie rewolucja, bo cały czas mi się wydawało, że takie ogórki się nie nadają na zupę.

Największy sentyment ma jednak do kuchni włoskiej, portugalskiej i francuskiej.

### Z panem Bogiem po hiszpańsku, a z końmi po niemiecku

Łatwe nawiązywanie kontaktów, poznawanie nowych ludzi nie jest dla Chudeckiego trudne. Oprócz tego, że jest bardzo bezpośredni, zna też 9 języków obcych. - Włoskiego zacząłem się uczyć, jak tylko poznałem żonę. To piękny język, więc poszło szybko. Angielski niespecjalnie Kocham, ale zawsze go się uczyłem przez rozsądek. Nie uwodzi mnie jednak, wołę francuski, hiszpański, portugalski - podkreśla. - Zgadza się z powiedzeniem, że o miłości mówi się po włosku, o jedzeniu po francusku, z panem Bogiem po hiszpańsku, a z końmi po niemiecku. Każdy z 9 języków znam lepiej lub gorzej. Nie każdy na takim poziomie, że mogę o filozofii rozmawiać, ale daję sobie radę. Nie boję się mówić i nie martwię, że chlapnę jakąś głupotą. Po prostu, gadam i staram się nie przejmować. Ludzie bardzo pomagają - zapewnia.

Jak mówi, w podróży najważniejsza jest ciekawość poznawania świata oraz niewielki bagaż, zawierający tylko niezbędne rzeczy i oczywiście paszport. Zdradza też, że nie rusza się nigdzie bez różańca. - Powoduje, że się nigdy nie czuję sam. Podróże służą mi do przemyślenia, czytania, nauki roli, a różaniec pomaga mi dodatkowo, bo wtedy nigdzie się nie czuję nie u siebie - wyjaśnia. - Jestem wierzący i nie krępię się o tym mówić. Religia jest ważna, bo człowiek, który wierzy tylko w samego siebie może się szybko rozczerować, tylko w relacji z Bogiem może osiągnąć szczęście i autentyczne poczucie swojej siły. Chrześcijaństwo jest najpiękniejszą religią - religią miłości.

# Od karpia do makowca

Dwanaście potraw przygotowały na świąteczną wieczerzę gospodynie z gminy Kotlin. Pachniało grzybami, ziołami i świerkiem. Podajemy te przepisy, które można wykorzystać w święta lub na sylwestrowe przyjęcie.

## ZRAZIKI RYBNE W SOSIE GRECKIM

### ZRAZIKI

800 dag ryby mrożonej  
1 cebula  
2 jajka  
bułka tarta  
sól, pieprz naturalny, pieprz ziółowy, papryka

Rybę rozmrozić i zmielić. Dodać zeszkloną na tłuszczu cebulę, bułkę tartą w zależności od tego, jak mokra jest ryba oraz 2 całe jajka. Przyprawiamy do smaku. Formujemy małe zraziki, obtaczamy w bułce tartej i smażymy na oliwie.

### SOS

2 duże marchwie  
1 duża pietruszka  
seler (tyle co pietruszki)  
1 por

1 cebula  
przyprawy: cukier, 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego, trochę ketchupu, liść laurowy, pieprz, ziele angielskie, cytryna (sok), 2-3 łyżki oleju, sól

Marchew, pietruszkę i selera zetrzeć na tarce jarzynowej na grubych oczkach. Pora i cebulę pociąć w piórka. Wszystkie warzywa włożyć do garnka na rozgrzany tłuszcz. Dodać 2-3 łyżki wody, liść laurowy, ziele angielskie, osolić i dusić do miękkości. Pod koniec duszenia dodać koncentrat pomidorowy, ketchup, przyprawić do smaku solą, cukrem, sokiem z cytryny i pieprzem. Sos powinien być gęsty, o smaku słdkawo-kwaskowym.

Przepis podany  
przez Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich z Wyszek



## ŚLEDŹ W ŚMIETANIE

1 kg płatów śledziowych solonych  
3 łyżki oleju  
2 cebule  
1 kwaśna śmietana

Śledzie pokroić w paski. Cebulę pokroić. Dodać olej i śmietanę. Wymieszać.

Przepis podany przez KGW w W



**MAKOWIEC****CIASTO**

5 dag drożdży  
1/2 szklanki mąki  
1/2 kostki margaryny  
2 łyżki cukru  
2 jajka  
1/2 szklanki zimnego mleka

Drożdże z cukrem rozetrzeć w garnuszku, rozprowadzić z mlekiem. Do miski z mlekiem dodać mąkę, drożdże, jajka, cukier i roztopioną margarynę. Zagnieść ciasto, dobrze wyrobić. Ciasto zawinąć w szmatkę i włożyć do wody. Gdy ciasto wypłynie, rozwałkować w prostokąt. Nałożyć mak, zwinąć w rulon, zawinąć w papier.

Piec w piekarniku w temp. 180 stopni.

**MAK**

1/2 kg maku  
1/2 kostki margaryny  
4 jajka  
1 szklanka cukru  
olejek migdałowy  
1 łyżka mąki  
orzechy, rodzynki

Mak mielimy dwa razy. Dodajemy cukier, jajka, margarynę, olejek migdałowy, orzechy i rodzynki. Łączymy wszystkie składniki. Nakładamy na ciasto.

Przepis podany przez KGW w Kurciewie

**KARP W GALARECIE**

1 karp (ok. 2 kg)  
włoszczyzna  
cebula  
por  
ziele angielskie  
liść laurowy  
ocet  
cytryna  
pieprz biały  
sól  
żelatyna z przyprawami

Z warzyw, przypraw i octu ugotować wywar. Karpia sprawić, opłukać, natrzeć wewnątrz przyprawami, skropić cytryną. Do wnętrza karpia wstawić szklankę, ustawić go na warzywach, zalać wywarem do wysokości łba i gotować na bardzo małym ogniu przez ok. godzinę. Po ugotowaniu wystudzić, „ustawić” na półmisku, udekorować i zalać galaretą.

Przepis podany przez Annę Pitrygę z KGW w Kotlinie

**MAKARON Z TUŃCZYKIEM**

40 dag makaronu świątecznego  
1 cebula  
1 ząbek czosnku  
1 łyżka masła  
25 dag kremówki  
1 łyżka zasmażki błyskawicznej  
2 łyżki kaparów  
sok z 1/2 limetki  
1 puszka tuńczyka w oleju (185 g)  
sól, pieprz

Zagotować w rondlu lekko osoloną wodę. Do wrzątku wrzucić makaron i gotować 10 min. Cebulę i czosnek obrać. Cebulę pokroić w kostkę, a czosnek przecisnąć przez praskę. Przygotować sos tuńczykowy: masło roztopić na patelni, krótko zeszklić na nim cebulę, nie przerywając mieszania. Podlać śmietaną, zagotować na małym ogniu. Wsypać zasmażkę i dokładnie wymieszać. Dodać kapary. Sos przyprawić do smaku solą, świeżo zmielonym pieprzem i sokiem z limetki. Tuńczyka dobrze osączyć z zalewy, rozdrobnić widelcem. Przełożyć do sosu, wymieszać i podgrzać. Makaron odcedzić, osączyć, wymieszać z tuńczykiem. Gotowe danie przełożyć na podgrzane talerze. Można udekorować listkami świeżej bazylii i kawałkami limetki.

Przepis podany przez KGW w Woli Książęcej

**ZUPA RYBNA**

3-4 głowy ryb oraz kręgosłup i płetwy  
2 marchewki  
1 pietruszka  
1 seler  
2 cebule  
ziele angielskie  
liść laurowy  
sól  
pieprz  
gąłka muszkatołowa  
śmietana 18 %  
odrobina majeranku

Z warzyw gotujemy wywar. Do gorącego dodajemy głowy, kręgosłup, płetwy ryb, gotujemy do miękkości na małym ogniu, dodając sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy do smaku. Po ugotowaniu przeciedzamy rosół i przecieramy obrane mięso rybne. Dodajemy starte ugotowane warzywa. Przyprawiamy do smaku solą, pieprzem, gąlką muszkatołową, odrobiną majeranku. Na koniec dodajemy śmietanę. Podajemy z grzankami.

Przepis pochodzi z 1963 roku, a podała go nam Barbara Lont z KGW w Sławoszewie

**KAPUSTA Z GROCHEM  
KAPUSTA Z FASOLĄ**

kapusta kwaszona  
groch  
fasola „Piękny Jaś”  
suszone grzyby  
sól i pieprz

Kapustę gotujemy w osobnym garnku. Fasolę i groch moczymy w zimnej wodzie przez 24 godz. W wodzie, w której moczyliśmy fasolę i groch, gotujemy je. Grzyby moczymy na noc i następnie gotujemy na małym ogniu przez ok. 10 minut. Fasolę mieszamy z kapustą osobno i z grochem - tak samo. Podawać na osobnych talerzach. Doprawić do smaku pieprzem i solą.

Przepis podany przez KGW w Kurciewie

**ŚLEDŹ PO MYŚLIWSKU**

1 kg śledzi marynowanych  
kartonik pasty pomidorowej (500 g)  
4 średnie cebule  
szklanka suszonych grzybów leśnych  
2 łyżki rodzynek  
łyżka ziół prowansalskich  
sól, pieprz i cukier do smaku

Śledzie pokroić w paski 1,5 cm, posypać ziołami prowansalskimi i wymieszać. Cebulę pokroić w półkrążki i zeszklić na patelni, na oleju. Doprawić solą, pieprzem, następnie dodać odgotowane wcześniej suszone grzyby. Do cebuli i grzybów dodać pastę pomidorową i rodzynki, cały czas podsmażając na małym ogniu. Na końcu dodać cukier - ok. 1,5 łyżeczki. Prażyć jeszcze ok. 10 min. Kiedy sos będzie zimny, wymieszać ze śledziami i włożyć do lodówki na 24 godz.

Przepis podany przez KGW w Wysogotówku



# Piekarnia

## Stanisław Wosiński

*składa wszystkim Klientom  
życzenia zdrowych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku*



Jarocin, ul. Wrocławska (sklep od ul. Wąskiej), tel. (62) 747-74-43  
Sklep Spożywczo-Piekarniczy, ul. Dunajecka 8, tel. (62) 505-02-00  
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja (przy bloku nr 22)  
Jarocin, Osiedle Bajkowe w bloku nr 7 (przedłużenie ul. Zagonowej)



## Sopniewski

Autoryzowany Serwis Samochodowy

### Autoelektronika

ul. Wybudowana 59

63-200 Jarocin

tel. (62) 747-82-82

www.sopniewski.com



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku mamy przyjemność złożyć w imieniu firmy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym

### ŁOŹYSKA SZYMCZAK

63-200 Jarocin, ul. Władysława Jagiełły 26  
tel. (62) 747-64-43  
lozyskaszyczak@wp.pl

*Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
niosą ze sobą wiele radości  
oraz refleksji dotyczących  
minionego okresu  
i planów na nadchodzący  
nowy rok.*

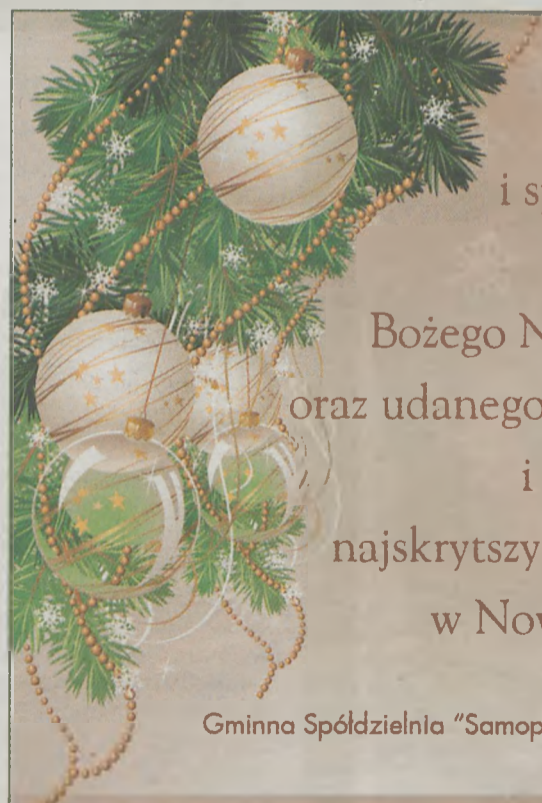
*W tych wyjątkowych dniach  
chcemy Państwu życzyć  
wiele zadowolenia  
i sukcesów  
z podjętych wyzwań*

Zarząd i Pracownicy  
Przedsiębiorstwa  
Robót Drogowych  
„Drobud” S.A.  
Jarocin, ul. Poznańska 71a  
tel. (62) 749-38-83  
tel./fax (62) 747-73-16



Zdrowych, spokojnych i rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wielu sukcesów w Nowym Roku

życzy VISATOS W. Kołtuniewski, A. Krajewski



Wesołych  
i spokojnych  
Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz udanego Sylwestra  
i spełnienia  
najszybszych marzeń  
w Nowym Roku

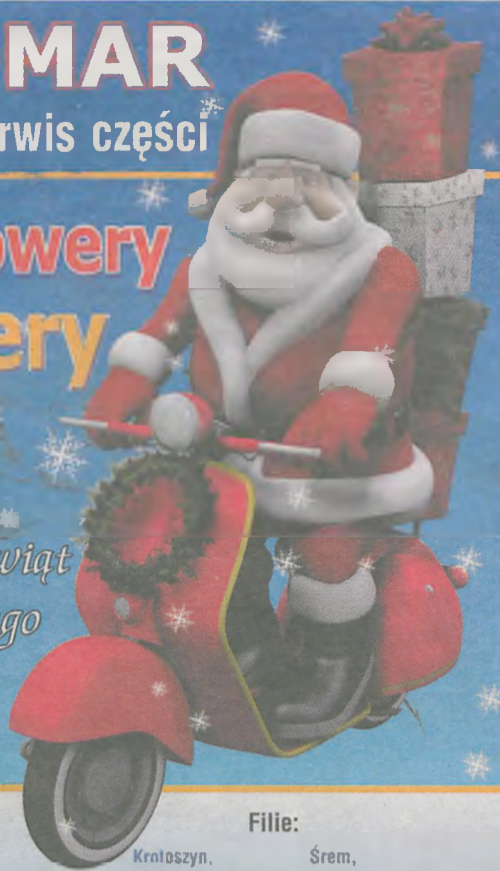
życzy  
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”  
w Jarocinie

Dziękujemy za dotychczasowe zaufanie,  
życzymy udanych zakupów świątecznych  
oraz zapraszamy w 2012 roku



**JAN-MAR**

sprzedaż serwis części

**Motorowery  
Skutery***Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego  
Nowego  
Roku!*

Siedziba firmy:

Piaski k/Gostynia,  
ul. Warszawska 61,  
tel./fax 65-571-91-61

Filie:

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83,  
tel./fax 62-722-02-29  
Śrem, ul. Powstańców Wlkp. 9,  
tel. 61-282-94-74

Gdy przyjdą Święta  
w srebrnej bieli,  
Gdy stary rok  
w nowy się zamieni,  
Składamy  
gorące życzenia,  
Niech się spełnią  
wszystkie marzenia.

Tego życzą

RENAULT ABIS

ORAZ  
ASS BOGDAN  
SPOCHACZ

AUTO SALON SERWIS

Bogdan Spochacz

ul. Wrzesińska 27/30, 63-000 Środa Wielkopolska  
tel./fax 61-285-80-10, kom. 602 720 921

Dzisiaj Świąteczny czas,  
Dzwony biją w las  
Mały karpik się uśmiecha  
Wnet na pierwszą  
gwiazdę czeka  
Uszka dziś się przysłuchują,  
Jak kolędę podśpiewują  
Barszczyk pięknie  
jest czerwony  
I jak zwykle  
zawstydzony.

Wszystkim sympatykom  
i klientom  
Pizzerji-Restauracji STODOŁA  
Życzenia Zdrowych  
i Rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Błogosławieństwa  
Bożej Dzieciny  
w nadchodzącym 2012 r.  
składają  
właściciele i pracownicy

**Restauracja Stodoła**

# APTEKA POD ZEGAREM

Jarocin, Rynek 14, tel. 62 747 27 16

*Najserdeczniejsze życzenia  
szczęśliwych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów  
w nadchodzącym 2012 roku*

wraz z podziękowaniami za dotychczasowe zakupy  
składają

Pracownicy Apteki wraz z nowym Właścicielem

Informujemy, że z dniem 1 stycznia 2012 r.  
zaczyna obowiązywać nowa Ustawa o Refundacji Leków  
oraz zmienia się Właściciel Apteki, dlatego prosimy wszystkich  
dotychczasowych Klientów o zgłaszanie się do Apteki  
do dnia 31 grudnia 2011 r. w celu wymiany punktów  
na nagrody z uczestnictwa w programie lojalnościowym.



## Bank Spółdzielczy w Jarocinie

Al. Niepodległości 5, 63-200 Jarocin  
tel. (62) 747-22-07, (62) 747-27-56  
www.bsjarocin.pl, centrala@bsjarocin.pl

*Dużo szczęścia, zdrowia  
i powodzenia, to tradycyjne,  
najszczerze życzenia.*

*Wesołych Świąt i Roku szczęśliwego.  
Niech obficie da, co ma najlepszego!*

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Jarocinie

Zapraszamy do naszych oddziałów:

Oddział Jaraczewo	(62) 740-80-17
Oddział Kotlin	(62) 740-54-17
Oddział Koźmin Wlkp.	(62) 721-68-55
Filia Witaszyce	(62) 749-51-52
Filia Koźmin Wlkp., ul. Stary Rynek 16	(62) 721-65-36
Filia Ługi, ul. Warciana 9	(62) 747-22-04
Filia ul. Maratońska 1	(62) 747-75-72
Filia ul. Wojska Polskiego 55	(62) 747-55-37
Filia os. Konstytucji 3 Maja 12	(62) 747-18-28
Punkt kasowy w Golinie, ul. Wolności	(62) 740 40 14

**SKUP MACIOR,  
KNURÓW I TUCZNIKÓW**  
tel. 691 744 453  
(65) 572-29-54

*Refleksji nad cudem  
jaki wydarzył się  
dwa tysiące lat  
temu w grudniową  
noc w Bellem,  
a także osobistego  
doświadczenia jego  
mocy w codziennym  
życiu*

*Życzą:  
Zarząd i Pracownicy  
Firmy Gunia*

GAZETA  
**Jarocińska**

**BIURO REKLAMY**Jarocin, ul. Wolności 1a  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak  
508/318-922  
Angelika Włodarczyk  
509/082-772



# Na planie filmowym „RANCZA”

## ■ Ile „Ranczo” w Jeruzalu?

W poszukiwaniu serialowych Wilkowyj docieramy do województwa mazowieckiego. W telewizyjnym „Ranczu” wójt zostaje właśnie przewodniczącym rady (5 seria). Pani wójt przychodzi zmierzyć się z jego przebiegłością. My tymczasem docieramy do Jeruzala - wsi położonej kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy. Jest 7.00 rano. Wjeżdżamy na pogrążony w porannej ospałości rynek i rozpoznajemy sklep Więćławskiej, słynną taweczkę, kościół, plebania i przystanek autobusowy, na którym wysiadła powracająca do rodzinnego gniazda Lucy. To właśnie w tej i okolicznych wsiach kręcone są sceny do jednego z najlepszych polskich seriali ostatnich lat - „Ranczo”, nagrywanego przez Telewizję Polską. Aktualnie ekipa kręci już szósty sezon. W telewizji publiczność ogląda odcinki z piątej edycji.

## ■ Dalej już nie jadę

Wczesnie rano po rynku nie kręci się wiele osób. Sklep już otwarty. W środku wygląda identycznie, jak ten, który oglądamy w telewizji. To typowy wiejski punkt - pełen asortyment poczynając od artykułów spożywczych, po chemię i skarpety. Za ladą miła, uśmiechnięta i zadbana kobieta. Klienci robią zwykłe zakupy: bułki, drożdżówki. Małgorzata Sarna przyznaje, że oczywiście pamięta początki serialu, który powstaje już od 6 lat. - *Fajnie było. Reżyser szukał takiej miejscowości. Do nas dojechali i bardzo mu się spodobało, bo tu było tak wszystko razem: rynek, kościół, plebania, sklep. Powiedziała: „dalej już nie jadę” i zaczęli kręcić* - opowiada ekspedientka. Na początku sklep został zmniejszony na potrzeby serialu, przestrzenie zabito deskami. - *Taki był obskurny ten sklep, wiadomo, jak po spaleniu. Pomalowano specjalną farbą. Dopiero w następnych odcinkach zaczął się rozwijać, ludzi więcej przyjeżdżało, pani Więćławska już miała większą kasę, to zaczęła rozbudowywać sklep* - wspomina serialową rzeczywistość Małgorzata Sarna. Teraz budynek pomalowany jest w barwach unijnych, a w środku półki uginają się od towaru.

## ■ „Mamrot” pojechał do Ameryki

Na szczycie lodówki stoi oczywiście „Mamrot” - trunek typowo wilkowyjski. Kupują go przede wszystkim turyści, bo miejscowi zadowolają się zwykłymi alpagami. Można go nabyć już za „jedynę” 5 złotych. Jak się później dowiadujemy, we wsiach oddalonych kawałek od Jeruzala, kosztuje mniej... Tymczasem turyści, którzy tłumnie



przyjeżdżają tutaj od maja do jesieni, kupują wino skrzynkami „na pamiątkę”, aby obdarować znajomych. - *Ludzie przyjeżdżają po 700 kilometrów, z gór, znad morza, z Mazur, z całej Polski i zagranicy. Polacy mieszkający poza granicami kraju śmieją się nieraz: „Wie pani co, ten „Mamrot” pojedzie do Ameryki”* - opowiada pani Małgorzata. Do sklepu wchodzi dwóch mężczyzn, kupują po „Mamrocie” i wychodzą. My za nimi, pytamy, czy są fanami „Rancza”? Okazuje się, że to serialowi statyści. Przyjechali z Mielca. - *Często tu jesteśmy, jesteśmy znajomym Wojtką Adamczyka* - chwali się jeden. Siadają na kultowej taweczce, udają,

że piją wino i robią sobie zdjęcia. Przed sklepem stoją „tubylcy”. Pytamy, czy występowali w „Ranczu”? I tu zaskoczenie. - *Brałem udział, ale się przykrzy. Dla wioski dobrze, bo zawsze trochę sobie ludzie dorobią. O, właśnie kucharz z filmu przyjechał tym białym samochodem* - pokazują. Faktycznie, pod sklep podjeżdża biały samochód dostawczy z etykietą, „Ekipa filmowa Ranczo”. Załoga wynosi skrzynki, ładuje żywność. To od nich dowiadujemy się, że „Mamrot”, którego przed chwilą kupiliśmy nie jest oryginalny. Później, już na planie serialowym, dostajemy oryginalne, zastrzeżone naklejki.

„Sklep u Krysi” mieści się w centrum Jeruzala, tuż przy placu, kościele i przystanku. Na co dzień za ladą uśmiecha się do klientów Małgorzata Sarna (z prawej). W serialu, w wilkowyjskim sklepie rządzi Więćławska, pomaga jej Jola. Na pewno sprzedają oryginalne serialowe „Mamrot”, jak u góry z prawej strony. Tego z lewej można kupić na pamiątkę.



fol. K. Wellman



fol. Zycie Gostynia



### ■ Czy ja panią gdzieś widziałem?

Wracamy do pani Małgosi. Kupujemy wilkowyjskie wino i pytamy o aktorów oraz o to, jak się tu wszystkim razem żyje? - *Fajni są. Bardzo miłe wspominałam pana Leona Niemczyka. Do końca u nas grał. Zawsze taki kulturalny był, dżentelmen. Zresztą aktorzy zawsze do nas do sklepu przychodzą. Pani Więcławka czy Jola, przywitają się. Nie ma tak: „ja jestem aktorką, a pani to jest tylko w sklepie”. Jest jak w rodzinie, jesteśmy zżyci, a oni polubili naszą okolicę* - mówi Małgorzata Sarna. Dodaje, że wielu mieszkańców Jeruzala jest statystami w serialu. To praca dla miejscowych, którzy mają czas. - *Emercy, renciści sobie dorabiają. Ja też gram. Nawet wczoraj. Było kręcone wesele, gdzie byłam gościem. Frajda to jest zobaczyć się w telewizji. Zresztą, jak ludzie przyjeżdżają to rozpoznają nas. Mówią: „czy ja panią gdzieś w filmie nie widziałem”? - śmieje się pani Małgorzata. Prawda jest też taka, że wieś sporo zyskała na tym, że serial jest nagrywany właśnie tutaj. Przynajmniej sami mieszkańcy. - *U nas to się dużo zmieniło. Rynek wyremontowany, wcześniej nie było ładnych trawników, tylko ziemia. Nie mieliśmy sceny. Przy pomocy ekipy odnowiono cały kościół. Wieś bardzo dużo zyskała. Mamy piękny rynek, coś się dzieje* - przyznaje jeden z przechodniów. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie dobra współpraca mieszkańcy - ekipa. Ci pierwsi są wyrozumiali, znoszą utrudnienia, jakie występują podczas kręcenia odcinków: trzeba ograniczyć hałaśliwe prace gospodarskie, zejść z drogi, aby nie wejść w kadr. Drudzy dają pracę wielu osobom, zostawiają pieniądze w miejscowych sklepach, gdzie robione są zakupy i z chęcią przyłączają się do pomocy, tak jak w przypadku odnowienia kościoła. Ekipy filmowej nie znajdujemy w Jeruzalu. W tym tygodniu kręcili już zdjęcia na rynku. Teraz przenieśli się do Strachomina, gdzie w „Karczmie u Japycza” odbywało się wesele. Oglądamy szybko kościół, plebanię (niestety nie ma proboszcza) i jedziemy 7 kilometrów dalej. Akurat przed lokalem zajeżdża*

potężny hummer. Wsiada z niego włoski mafiozo...

### ■ Cisza kury!

Przed rozświetlonym budynkiem uwija się ekipa techniczna. Rozstawiane są kamery. My tymczasem trafiamy na tyły karczmy, gdzie zlokalizowane jest zaplecze filmowców. To dwa autobusy: jeden służy za charakteryzatornię, a drugi to kuchnia i stołówka w jednym. Witamy się z Michałem Przybyszem, kierownikiem planu „Rancza”. Szybko przedstawia nam najważniejsze osoby. Zaczynają się próby. Z polskich na włoskie zmieniane są tablice rejestracyjne w aucie mafioza. Zamknięta zostaje droga przez wieś. W pierwszej scenie występuje tylko dwóch statystów. To panowie, których poznałyśmy już wcześniej przed sklepem w Jeruzalu. Wejście i wyjście do karczmy, to ich cała praca na dzisiaj. Mężczyźni grają. W oddali słychać poranne pianie kogutów. - *Cisza kury* - mówi półzartem reżyser Wojciech Adamczyk.

### ■ Strażacy się cieszą

Kolejna scena. Zza zakrętu wjeżdża srebrny hummer. Z auta wsiada aktor Robert Jarociński, który gra pewnego siebie Włocha. Poprawia włosy i wchodzi do lokalu. Reżyser udziela Jarocińskiemu wskazówek, gdzie stanąć, w jaki sposób się poruszać. I akcja! Stop! - *Musisz podjechać bliżej knajpy* - tłumaczy reżyser. Po kilku próbach, scena jest już zaakceptowana. Wszyscy przenoszą się do środka. Jedni uwijają się z rekwizytami, wystrojem sali, inni przenoszą kamery. Ten harmider obserwują mieszkańcy Strachomina. Jest wśród nich radny gminy Latowicz. Jak oceniają pobyt filmowców w ich wiosce? - *Nikt sprzeciwu nie stawia. Wiadomo, jest zysk dla straży, bo wynajmują salę, która robi za karczmę. Poza tym na własny koszt filmowcy wyremontowali remizę. Strażacy się cieszą* - przekonuje Tomasz Mrozek. Chwali się, że sam statystował w serialu. - *W tamtym roku grałem w knajpie. Wesele było wtedy. To już było w telewizji. I mogłem sobie obejrzeć. Nagrałem sobie ten odcinek na płytę* - dodaje.



Ekipa „Rancza”, to około 30 osób. Zjeżdżają na Mazowsze z całej Polski. Pracują od wczesnego rana, czasem do późnych godzin nocnych

fol. Życie Gostynia



fol. 2x K. Wellman



Na planie filmowym  
„RANCZA”



Podczas naszej wizyty na planie serialu zdjęcia kręcone były w „Karczmie u Japycza”. Wilkowyje odwiedził uzbrojony włoski mafiozo... Aktorom cennych wskazówek podczas ujęć udzielał reżyser Wojciech Adamczyk



Królikowski, Adamczyk i Waligórska - atmosfera na planie, mimo zimna, była bardzo ciepła, dzięki zaangażowaniu i przyjaźni całej ekipy

### ■ Szósty sezon i 13 odcinków

W „Karczmie u Japycza” siedzą dwie koleżanki - Więctawska i Hadziukowa, czyli Dorota Chotecka i Dorota Nowakowska. Obok kręca się Wioletka (Magdalena Waligórska) i Solejukowa (Katarzyna Żak). Przy stole siedzi tajemniczy gość - włoski mafiozo. Na kogoś czeka... Trwają przygotowania do sceny. W szóstym sezonie zaplanowanych jest 13 odcinków. Trzydziestoosobowa ekipa kręci je od sierpnia do grudnia. Pracują od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora. Czasem kręcone są też sceny nocne. Na początku listopada, kiedy odwiedzamy plan, jest bardzo zimno, także wewnątrz budynku. Aktorki, podczas prób, na skąpych kostiumach mają pozakładane grube kurtki. Ściągają je tylko na czas kręcenia sceny. Z nami wita się reżyser Wojciech Adamczyk. Daje standardowe wskazówki, jak

zachować się na planie, kiedy można robić zdjęcia.

### ■ Ravioli od Solejukowej

Siadamy na kanapie razem z ekipą. Obserwujemy rozmowy reżysera z aktorami. - *Ona nie przynosi jedzenia, bo to jest właścicielka knajpy. Daje coś gościowi, stara się trzymać pieczę, żeby mieć Włocha na oku. On ma coś do załatwienia i nie ma zamiaru się wdzięczyc do tych kobiet* - tłumaczy Wojciech Adamczyk. Reżyser wydaje się ostoją spokoju. Jednak konsekwentnie wydobywa z gry aktorów to, o co mu chodzi. Nagrywane sceny są trudne, ponieważ aktorzy mówią po włosku. - *Il piatto regionale offre la casa. Ravioli od Solejukowej, Solejukowa sono io (Danie regionalne na koszt firmy. Pierogi od Solejukowej. Sojejukowa to ja)* - zwraca się do Włocha Solejukowa. Nad poprawnością wymowy czuwa

Donato Berchicci, rodowity Włoch, mieszkający w Polsce od 12 lat. Aktualnie prowadzi restaurację w Ostrowie Wlkp. Języka uczy aktorów od kilku miesięcy. Wcześniej zagrał w jednym z odcinków „Rancza”. Przypnie, że artyści uczą się szybko.

### ■ Za 20 sekund zimny trup

Kolejne ujęcie. Do knajpy wpada Tomasz Witebski, którego gra Jacek Kawalec. W tle ktoś nuci melodię z „Ojca Chrzestnego”. Witebski zamierza ostatecznie rozprawić się z włoskim narzeczonym swojej miłości - Francisci. Między konkurentami dochodzi do ostrej wymiany zdań. W międzyczasie Włoch konsumuje pierogi Solejukowej. W czasie nagrania sceny... musiał zjeść ich naprawdę dużo. Danie przygotowane było przez kucharkę z ekipy. - *I muzyczka, tu pochwalisz za pierogi, wszystko*

*z fasonem, mówisz „bene” i wyciągasz broń. Jacek siadasz* - instruuje reżyser. W tym momencie słychać przeraźliwy krzyk Wioletki, który tego dnia usłyszymy jeszcze wiele razy, zanim scena zostanie uznana za zakończoną. Możemy zdradzić, że w kręconych odcinkach Wioletka występuje w zaawansowanej ciąży. - *Uśmiechnij się i powiedz „fidanzato - narzeczony”, jakbyś oceniał jego walory męskie z intencją taką, że teraz narzeczony, a za jakieś 20 sekund zimny trup* - tłumaczy Robertowi Jarocińskiemu Wojciech Adamczyk. Istotną rolę w scenie ma także Solejukowa, która próbuje ostudzić emocje dwóch panów. I mimo próśb koleżanek nie ucieka z nimi z karczmy. - *A co ja giwery w życiu nie widziałam? Wielka mi nowina, a po mojemu, tłumaczenie przyda się jak nigdy* - przekonuje. Kamera, ujęcie, akcja. - *Cisza na planie. Proszę*

*jeszcze raz* - ze stoickim spokojem mówi wielokrotnie reżyser. Po nagraniu scen ogólnych przychodzi czas na ujęcia amerykańskie, czyli od kolan w górę. W praktyce wygląda to tak, że aktorzy po raz kolejny powtarzają scenę. W trakcie kręcenia Wojciech Adamczyk biega między salą a „reżyserówką” - wozem, gdzie rejestrowane są nagrania. Część ekipy rezyduje w pomieszczeniu gospodarczym reżimy. Można tam sobie zrobić kawę, ogrzać się przy piecyku, podzierać, ale trzeba być cicho. Mikrofony na długich tyczkach (pistolety) są bardzo czułe, dlatego też w czasie prób musimy wyłączyć dźwięk migawki aparatu fotograficznego. A podczas nagrania scen, zdjęć nie można robić w ogóle. - *Kochani brawa dla wszystkich, dla Kasi na stojąco. Dziękuję bardzo, po scenie* - podsumowuje dotychczasową pracę Wojciech Adamczyk.



Kusy i Lucy - ich uczucie dojrzało przez kilka serii „Rancza”. Paweł Królikowski przyznaje, że najbardziej lubił Kusego w pierwszej edycji. Teraz postać przestała być dla aktora aż tak intrygująca



Cała rodzina Solejuków w komplecie. Matka podkreśla że dzieci są dla niej najważniejsze, choć w VI serii „Rancza” zadba też o siebie

Na planie filmowym  
„RANCZA”



Solejukowa, mimo że nie liczy się dla niej wygląd, w odpowiednich momentach potrafi pokazać klasę. Serialowy makijaż Katarzyny Żak to dla charakteryzatorek prawdziwe wyzwanie - muszą zbrzydzić piękną kobietę

fol. K. Wellman



Kuchnia autobusowa. Kucharz Piotr Maszerowski serwował aktorom, ekipie i nam pyszne obiady i śniadania

fol. 3x Życie-Gostynia



W przerwie między zdjęciami Magdalena Waligórska opowiedziała nam o tym, jak gra się kobietę w zaawansowanej ciąży i jak powstał silikonowy brzuch

Na planie filmowym  
„RANCZA”

### ■ Trzeba ją zbrzydzić

Po kilku godzinach ciężkiej pracy przechodzi czas na obiad. My mamy chwilę na rozmowę z główną charakteryzatorką Katarzyną Wilk. - *To jak wyglądają, to wizja reżysersko-aktorsko-charakteryzatorska. My pomagamy aktorom we wcieleniu się po prostu w postać - mówi Katarzyna Wilk. Przyznaje, że wyzwaniem jest przygotowanie do gry Katarzyny Żak, serialowej Solejukowej. - Bardzo trudno wykonać jej odpowiednią charakteryzację, bo jest piękną kobietą. Tutaj działamy w zupełnie odwrotną stronę, trzeba ją zbrzydzić. Na szczęście pani Kasia jest bardzo odważna i otwarta na takie charakteryzacje, co bardzo pomaga - dodaje. Pytana o makijaż mężczyzn, zdradza, że wszystko zależy od tego, jaką postać gra. - Panowie, którzy grają na ławeczce mają charakteryzację bardziej ludową, a są mężczyźni, którym wystarczy tylko nałożyć puder. Chodzi o to, żeby było w miarę realistycznie, aby widz uwierzył - wyjaśnia. Katarzyna Wilk pracuje na planie „Rancza” z Małgorzatą Szot-Malicką i Mileną Jurą. - To moja kochana charakteryzatorka - mówi z uśmiechem o Kasi przechodząca Katarzyna Żak. Aktorkę zauważamy, kiedy razem z Dorotą Chotecką opuszcza plan. Jest bez charakteryzacji, w „swojej skórze” - zmiana jest porażająca: zamiast zmęczonej, szarej Matki Polki, widzimy piękną kobietę.*

### ■ Z pałą i kajdankami

Na obiad kucharz Piotr Maszerowski serwuje żurek i do wyboru na drugie danie: kotlet mielony, karkówkę pieczoną w sosie, penne w sosie serowym i dodatki. Zmarznęte chętnie zjadamy ciepły posiłek. Dla aktorów i ekipy to czas na prywatne rozmowy, wymianę poglądów. Z ciekawości dopytują się, skąd jesteście. Chętnie przeglądają „Życie Gostynia”. Szczególnie interesuje się nami Jacek Kawalec. Jest bezpośredni i bardzo sympatyczny, podobnie jak Katarzyna Żak. - *Szkoda, że nie byliście w ubiegłym tygodniu. Kręciliśmy scenę, w której podczas wesela tańczyłem z Anną Iberszer tango. Ania potrafi tańczyć - zagaduje aktor i zdradza sekrety serialu. - Ona jest strażniczką miejską. W miejscowym domu odbywała się uroczystość weselna. Francesca robiła tam za ochronę. Z tą pałą, kajdankami zachciało jej się tańczyć. I odtańczyliśmy tango - opowiada. Dodaje, że wybiera się dziś z synem na koncert Lennego Kravitz, który tego wieczoru występuje w Warszawie. W autobusie jest odsłuch na plan filmowy. Słychać, jak Wojciech Adamczyk woła - *Dorota Chotecka ma awarię z włosami!* Wracamy na plan. Na krześle w pomieszczeniu gospodarczym siedzi Magdalena Waligórska. Charakteryzatorka kręci jej blond loki. Aktorka przyznaje, że nie jest jej łatwo grać „na*

ostatnich nogach” w ciąży. Jej „brzuch” został specjalnie, na potrzeby serialu, wykonany przez rzeźbiarza z silikonu. Został odlany anatomicznie, w taki sposób, by pasował do jej wymiarów bioder i talii. - *Do zrobienia brzucha zostałam zalana gipsem. (śmieje się) Pierwszy raz gram ciężę. Na początku nic nie umiałam z tym brzuchem zrobić, ani zjeść, ani rajstop włożyć, taka łamaga. A teraz przyzwyczałam się i biegam nawet na obcasach. Bardziej gram, że jest ciężki i wyginam się. Ale faktycznie uciska, z ulgą go ściągam, bo wbija mi się w ciało - opowiada. O „Ranczu” rozmawiamy z Katarzyną Żak i Wojciechem Adamczykiem. Na planie pojawiają się Cezary Żak i Artur Barciś. Z pierwszym z nich czule wita się żona Katarzyna Żak. Reżyser wypala z wójttem cygaro. Rozpoczyna się praca nad kolejną sceną.*

### ■ Zapraszamy panów do środka

Kiedy następnego dnia na planie zjawiamy się o 8 rano, praca już wre. W autobusie - charakteryzatorni do pracy przygotowuje się Paweł Królikowski. Charakteryzatorka wykonuje mu makijaż. A on z Jackiem Kawalcem „przegadują” sceny. Przed karczmą kręci się kilku naturščzyków. To statyści z okolicznych wiosek. - *A niech filmują jak najdłużej. My jesteśmy zadowoleni z tego grania - mówią. Na sali przedstawiane są stoliki, kamera na wózek. Trwa przygotowanie scenografii. Drugi scenograf Wiesława Pawlińska poprawia obrusy, ustawia lampki. Na stół wjeżdża piwo, wódeczka i śledzik. - Zapraszamy panów do środka - mówi Michał Przybysz, kierownik planu. Aleksander Gawek, drugi reżyser instruuje statystów, co mają robić. Mogą rozmawiać, popijać, gestykulować, ale... bezgłośnie. Wbrew temu co widzimy w serialu, podawane napoje są bezalkoholowe. W kieliszki wlewana jest specjalnie grzana woda, a do kufli piwo „bez procentów”. Do karczmy wpadają Kusy (Paweł Królikowski) z Witebskim, którzy z Wioletką szybkim krokiem przechodzą na zaplecze knajpy. My powoli opuszczamy plan. Dziękujemy za miłe przyjęcie. Rozmawiamy z Michałem Przybyszem, który tłumaczy, że w tym dniu nagrania kończą się wcześniej - to już ostatnia scena. Na plan wyjazdowy, jakim jest „Ranczo”, niektórzy codziennie dojeżdżają ze swoich domów z Warszawy i jej okolic. Inni z Grupy ATM z Wrocławia są zmuszeni spać w hotelach. Po kilku dniach ekipa z mazowieckiej wsi przeniesie się do Warszawy, gdzie do połowy grudnia będą kręcone sceny między innymi w urzędzie gminy. Szósty sezon zobaczymy w telewizji na wiosnę.*

IZABELA SKORZYBÓT  
DOROTA JAŃCZAK



Do zdjęcia z dziennikarkami chętnie pozowali: Katarzyna Żak, Donato Berchicci i Anna Iberszer

**SPÓŁDZIELNIA  
EUROWIT<sup>®</sup>  
OGRODNICZA**

JAROCIN, ul. Węglowa 3  
tel. (62) 747-22-88



Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2012 Roku  
życzymy wszystkim naszym Klientom,  
szczęścia, spokoju, spędzenia czasu  
w miłym rodzinnym gronie,  
wymarzonych prezentów oraz niezapomnianych  
atrakcji w Sylwestrową Noc

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku  
składamy wszystkim naszym Klientom  
najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, wszelkiej pomyślności  
w życiu osobistym  
oraz sukcesów  
w pracy  
zawodowej



Z.P.H.U. Zuzanna Barczak  
**FIRMA CUKIERNICZA**

Potarzyca, ul. Spółdzielcza 15  
63-200 Jarocin  
Tel.: (62) 740-46-85

anco

**Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wielu sukcesów i spełnienia wszelkich zamierzeń  
w nadchodzącym Nowym 2012 Roku**

życzy Spółka anco

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni,  
Oddział w Żerkowie, ul. Rynek 9  
tel. (62) 740-31-57, www.pbs-wrzesnia.internetdsl.pl



Powiatowy  
Bank Spółdzielczy  
we Wrześni Oddział w Żerkowie  
życzy swoim Klientom, Udziałowcom  
i Mieszkańcom miasta i gminy Żerków  
zdrowych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego 2012 Roku

Zdrowych, spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
szczęśliwego  
Nowego Roku 2012



WYTWÓRNIA MOZAIKI OSIEWICZ  
Gola, ul. Jaraczewska 78, tel. (62) 740-85-45,  
(62) 747-87-20 (dział sprzedaży), (62) 740-85-95  
e-mail: mozaika@osiewicz.pl, www.osiewicz.pl

**OSIEWICZ s.j.**



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się  
Nowego Roku składamy Państwu serdeczne życzenia,  
dużo sukcesów, radości i spełnienia.

*Dyrekcja i pracownicy*

Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Nowego 2012 Roku  
życzymy wszystkim  
naszym Klientom,  
szczęścia, spokoju,  
spędzenia czasu  
w miłym rodzinnym gronie,  
wymarzonych prezentów  
oraz niezapomnianych atrakcji  
w Sylwestrową Noc

Przewozy autokarowe krajowe i zagraniczne  
Firma Grzelak Żerków

ZAPRASZAMY

DO NOWO OTWARTEJ LINII KIERUNEK:

1. Jarocin - Żerków - Ludwinów  
- Dobieszczyzna - Żerniki  
- Żerków - Jarocin
2. Jarocin - Żerków - Śmiałów  
- Szczonów - Komorze  
- Raszewy - Żerków - Jarocin
3. Śmiałów - Żerków  
- Pawłowice - Jarocin

INFORMACJA 782-926-808



**OSRODEK DOSKONALENIA ZAWODOWEGO Stanisław Paterek**  
www.paterek.prawojazdy.com.pl e-mail: biuro@odzpaterek.pl

Zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślnych egzaminów  
w Nowym 2012 Roku  
życzy ODZ Paterek

**Oferuje kursy:**

- usługi transportowe w zakresie przewozu osób autobusem
- szkolenia zawodowe dla kierowców: kwalifikacja wstępna, szkolenia okresowe, ADR, HDS
- szkolenia kierowców wózków jezdniowych, ładowarek teleskopowych

Zapraszamy na kursy dla operatorów maszyn do robót ziemnych i drogowych w specjalności:

- Koparkoładowarki kl. III
- Ładowarki jedn. kl. III
- Koparki jedn. kl. III • Równiarki kl. III
- Spycharki kl. III • Walce drogowe kl. III



Koźmin Wlkp.,  
ul. Krotoszyńska 30  
tel./fax 62 721 62 29,  
kom. 513 074 437  
pn. - pt. w godz. 8.00 - 18.00  
sob. w godz. 8.00 - 13.00

Krotoszyn, ul. Rawicka 8  
wt. w godz. 14.00 - 16.00



Prawo jazdy kat. A1 A B1 B C D BE CE T

Wszystkim Klientom i Partnerom naszej firmy  
składamy życzenia spokojnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku 2012  
życzymy pasma sukcesów i osobistych radości

Właściciele i pracownicy

**„Zielński”  
SYSTEM DACH**  
Jarocin, ul. Wrocławska 114b, tel. (62) 747-39-17, www.zielnski-dach.pl



Najserdeczniejsze życzenia  
z okazji  
Świąt Bożego Narodzenia  
spędzonych  
w rodzinnej atmosferze  
oraz wielu miłych chwil  
w nadchodzącym  
Nowym 2012 Roku

składają  
właściciele i pracownicy  
firmy

**MAX-POL®**



**HATEX**

Jarocin, ul. Wrocławska 50  
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19  
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13  
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

W tym szczególnym czasie składamy Państwu  
najlepsze życzenia spokojnych, zdrowych,  
pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku



**ALSEN VEGA**



Wszystkim Naszym obecnym  
i przyszłym Klientom życzymy zdrowych,  
spokojnych i radosnych Świąt!



Jarocin, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej)  
tel. 62 747 81 89





# McKiełki? McKowiec?



**Wybierz  
McDonald's  
Wesołych  
Świąt**

## CUKIERNIA "ANIA"

Anna Malecha

wyrób ciasta domowego

63-200 Jarocin, ul. Lutyńska 2  
tel. 62 747 47 74  
e-mail: biuro@cukierniaania.pl  
www.cukierniaania.pl

życzy

**Wesołych Świąt  
i Szczęśliwego Nowego Roku!**

Sklepy firmowe:

Jarocin

ul. Rynek 9 - tel. +48 62 505 20 62

ul. Śródmiejska 25 - tel. +48 62 505 22 00

ul. Dąbrowskiego 1 - tel. +48 62 749 63 12

Pleszew

ul. Rynek 8 (wejście od ul. Kraszewskiego)

tel. +48 62 742 70 01

Krotoszyn

ul. Słodowa 1B

tel. +48 62 594 22 85

*Radosnych spotkań  
przy wigilijnym stole  
oraz pomyślności i sukcesów  
w Nowym 2012 Roku*

życzy

OSM Kowalew-Dobrzyca

**TORAL**  
www.toral.com.pl  
e-mail: biuro@toral.com.pl

*Wszystkim naszym Klientom  
życzymy zdrowych i wesołych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz samych sukcesów  
w Nowym 2012 Roku*

właściciele i pracownicy  
firmy TORAL

THOR TORAL | Gostyń, ul. Poznańska 65,  
tel. (65) 575-16-05, fax (65) 575-16-07

Jarocin, ul. Wrocławska 173  
tel. (62) 747-30-03

HURTOWNIA LODÓW I MROŻONEK

*Niechaj nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
będą dla Państwa chwilą wytchnienia i odpoczynku  
w gronie najbliższych...*

*Niechaj Nowy Rok przyniesie wiele radości  
oraz sprzyja realizacji najskrytszych marzeń.*

*Wszystkim kontrahentom*

życzą  
Właściciele i Pracownicy  
firmy AGAT

**OBSŁUGA GASTRONOMII**  
www.agatjarocin.pl

Wiary  
co góry  
przenosi,  
nadziei,  
która  
nie gaśnie,  
miłości  
w każdej  
ilości

**Wesołych  
Świąt**

życzą  
pracownicy  
BIURA REKLAMY  
Gazety Jarocińskiej  
Jarocin  
ul. Wolności 1a,  
tel. (62) 747-47-47





**SOLENIZANCI:** 20 wtorek: Bogumity, Dominika, 21 środa: Tomasz, Tomiśtaw, 22 czwartek: Zenona, Honoraty, 23 piątek: Wiktorii, Sławomiry, 24 sobota: Adama, Ewy, 25 niedziela: Anastazji, Eulalii, 26 poniedziałek: Jana, Żanety

## NA ŚLUBNYM KOBIERCU

23 grudnia { MAGDALENA KMIEĆ (Jaraczewo) SZYMON GLUBIAK (Magnuszewice) } 25 grudnia { ANNA KONIECZNA (Książ Wlkp.) MARCIN GENDEK (Kotlin) } 26 grudnia { DOROTA KRÓLAK (Stramnice) ANTONI KIDA (Osiecznica) } 30 grudnia { KATARZYNA MATYSIAK (Dębica) DARIUSZ KUSYK (Jarocin) } NATALIA BAZELAK (Potarzyca) PIOTR MATYLA (Kadziak) } 31 grudnia { PAULINA MARSZALEK (Jarocin) MARCIN LORENC (Poznań) }

## I TY MOŻESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA

**PROSTO I ZA DARMO:** Zapraszamy naszych Czytelników do przyniesienia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.



### MIECZYŚLAWOWI ŁAGODZIE Z GOLI

„Czas płynie szybko - dzień, tydzień, miesiąc. Zdrowia i szczęścia, pogody ducha. Niechaj Cię wędka pod wodą słucha. Sandacza, leszcza, szczupaka, lina, samych radości życzy rodzina.” Bukiet urodzinowo-imieninowych życzeń przesyłają chrześniaczka Milena, Beata, siostra z mężem, Agnieszka z Przemkiem, Eugenia z Chwałkowa Kościelnego

### ZUZI SZYMCZAK

„Twoje pierwsze wielkie święto nasz maluch uśmiechnięty. Zawsze wesół, pełen werwy, miłą minę masz bez przerwy. Nasza Zuziu ukochana bądź nam zawsze tak wspaniała.” Bukiet życzeń na 1. urodzinki przesyła rodzinka



OGŁOSZENIE

**Biała SZKOŁA**  
w miejscowości Krynica Zdrój  
**Termin: 11.02 - 18.02.2012**  
Grupy narciarskie i snowboardowe - początkujące i zaawansowane.  
Wykwalifikowana kadra instruktorsko-trenerska!  
Serdecznie zapraszamy  
**Cena: 790 zł**  
tel. 600-778-446, 507-118-142  
www.aqua-sport.org

## MAŁŻEŃSKIE JUBILEUSZE W JARACZEWIE

# Świętowali Złote i Srebrne Gody

Siedemnaście par z gminy Jaraczewo obchodziło jubileusz 50-lecia małżeństwa. Z tej okazji urząd gminy zorganizował uroczystość, na której wręczono medale za długoletnie pożycie, przyznane przez prezydenta. Imprezę uświetniły występy artystyczne - dzieci i młodzieży pod kierownictwem Andrzeja Musiałka, dyrektora

GOK-u, zespołu „Złota Jesień” oraz „Kapeli Podwórkowej”. Swoje święto w tym dniu miały również małżeństwa obchodzące 25-lecie związku. Wszystkie pary otrzymały od wójta, przewodniczącego rady gminy oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pamiątkowe dokumenty i kwiaty.  
Oprac. (igi)



**ZŁOCI JUBILACI:** Barbara i Zenon Andruszkiewicz, Zofia i Stefan Andruszkiewicz, Irena i Edward Antczak, Marianna i Alojzy Banaszak, Bronisława i Antoni Celak, Irena i Ryszard Czabański, Genowefa i Jan Kryszak, Monika i Franciszek Masztalerz, Helena i Leon Mieloszyk, Janina i Jan Mikotajczak, Krystyna i Zygmunt Nerling, Kazimiera i Leon Regulscy, Aleksandra i Jan Skołodznych, Mirosława i Zygmunt Szymczak, Jadwiga i Zygmunt Witkowiak, Emilia i Stanisław Wojciechowski, Urszula i Marian Zajdler

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 888

„Niewiele gadaj, niewiele głupstw powiesz.”

#### NAGRODY WYLOSOWALI:

**ANNA TOMASZEWSKA**  
Lubinia Mała 91 (pizza)  
**KAROLINA BROWKO**  
Jarocin, ul. Śniadeckich 5 (kubek)

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić: pizza - do redakcji (Jarocin, ul. Wolności 1a), kubek - do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

## Motocykliści na święta

310 zł, artykuły spożywcze i chemiczne, przybory szkolne oraz zabawki - tyle udało się zbierać Alternatywnej Grupie Motocyklowej Bikers Jarocin i grupie terenowej Huskies 4x4.

Zbiórkę zorganizowano w ubiegłą niedzielę pod „Kauflandem”. Dary trafią do rodziny będącej w trudnej sytuacji.

(akf)

Po raz kolejny zbiórkę dla osób potrzebujących zorganizowali jarocińscy motocykliści















